Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

PRENUMERATA

Cena numeru 20 gr.

Rok XVIII. Wilno Niedziela 28 Października 1934 r. Nr. 294

DZIENNIK WILEŃSKI

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Mostowa 1. Telefon Redakcji, Administracji i Drukarni 12-44. **Redakcja otwarta** od 11 do 16 i od 20 do 24-ej. **Administracja czynna** w dni powszednie od 9 do 20-ej, w niedziele od 12 do 13-ej.
„Dziennik Wileński" wychodzi codziennie.

PRENUMERATA: miesięczna 4 zł., z odnoszeniem i przesyłką pocztową Zł. 4 gr. 50, zagranicą 8 zł.
OGŁOSZENIA: za wiersz milim. przed tekstem i w tekście (6 łamowe) 35 gr., za tekstem (10 łamowe) po 12 gr., nekrologi przed tekstem po 25 gr. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Terminy druku mogą być przez Administrację dowolnie zmieniane.
Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80187.

DO Nr. DZISIEJSZEGO ZAŁĄCZAMY NASZ BEZPŁATNY NIEDZIELNY DODATEK.

Ś. † P.

MARJAN ŚWIECHOWSKI

członek Związku Polaków Ziemi Kowieńskiej, zasłużony działacz społeczny, bojownik o niepodległość, gorący propagator pojednania polsko litewskiego, zmarł w Kownie po ciężkich cierpieniach, opatrzony Św. Sakramentami dnia 26 października 1934 r. w wieku lat 52

O czem powiadamia

Zarząd
Związku Polaków Ziemi Kowieńskiej
w Wilnie.

Ś. † P.

BRONISŁAW MARCHLEWSKI

długoletni nieoceniony pracownik firmy K. Węcawicz, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zmarł dnia 26 października 1934 roku w wieku lat 39.

Eksportacja zwłok z kaplicy Szpitala Św. Jakóba, oraz pogrzeb na cmentarzu Bernardyńskim odbędzie się dnia 28 b. m. o godz. 3 i pół p. p.
Nabożeństwo żałobne zostanie odprawione dnia 29 b. m. w kościele Św. Trójcy o godz. 9 i pół rano.
O czem zawiadamia przyjaciół i znajomych

K. Węcewicz.

Najdrobniejsze oszczędności oraz lokaty terminowe na bardzo dogodnych warunkach przyjmuje

BANK TOWARZYSTW SPÓŁDZIELCZYCH

SPÓŁKA AKCYJNA
ODDZIAŁ W WILNIE
ul. Ad. Mickiewicza Nr. 29, dom własny.
Inkaso, przekazy krajowe i zagraniczne, zastaw papierów procentowych oraz towarów Bank załatwia szybko i tanio.
DYSKONTO SKŁADY TOWAROWE

OD DNIA 1 LISTOPADA R. B.
CENA

„DZIENNIKA WILEŃSKIEGO"

w prenumeracie będzie znacznie zniżona
zamiast zł. 4,50 abonament miesięczny będzie wynosił zł. 3,50
z przesyłką i odnoszeniem do domu.

Od Administracji.

Wszystkim naszym Szan. PRENUMERATOROM ZAMIEJSCOWYM, którzy zalegają z opłatą prenumeraty „DZIENNIKA WILEŃSKIEGO" będziemy zmuszeni BEZWZGLĘDNIE wstrzymać przesyłanie pisma z dniem 1 Listopada 1934 r.

TEATR MIEJSKI na Pohulance

DZIS o godz. 12 w południe
«SŁOWIK»
o godz. 4 p.p.
„ZWYCIĘŻYŁEM KRYZYS"
i o godz. 8-ej wieczór
„FIRMA"

Dar Littorii dla Gdyni

RZYM (Pat). Dziś w ambasadzie Rzplitej przy Kwirynale odbyła się uroczystość wręczenia ambasadorowi Wysockiemu pięknego daru, jaki miasto Littoria ofiarowało Gdyni. Cenny ten upominek przedstawia puhar z onyksu ozdobiony złotemi kłosami pszenicy. Jak wiadomo, Gdynia niedawno ofiarowała Littorji szkatułę z kutego srebra ozdobioną bursztynami bałtyckiemi. Na pucharze umieszczona jest złota tabliczka z następującym napisem: „Tysiącletni onyks z góry Circeo wraz z symbolem płodności, przywróconej tej ziemi przez faszyzm, niechaj ci powie, o Gdynio, że wiara narodów i genjalność wodzów zawsze osiąga zamierzone cele". Puhar ten ozdobiony jest ponadto herbami Littorji i Gdyni. Puhar wręczył podesta Littorji, Leone, który wygłosił okolicznościowe przemówienie, na które odpowiedział ambasador Wysocki.

Wybuch i pożar domu

POZNAŃ. (Pat). Dziś w nocy w Pakości w domu niejakiego Łuczaka nastąpił silny wybuch, wskutek czego powstał pożar. Cały dom spłonął. Pod gruzami znaleziono zwęglone zwłoki Marcelego Kozłowskiego, który w chwili wybuchu znajdował się w łóżku. Istnieje podejrzenie, że w domu tym wybuchła bomba, lub większa ilość jakiegoś materjału wybuchowego.

Policja prowadzi w tej sprawie dochodzenie. Nie jest wykluczone, że ma się tu do czynienia ze zbrodnią.

POZNAŃ (Pat). W związku z tajemniczym wybuchem, jaki wydarzył się dziś w nocy w jednym z domów w Pakości, prasa informuje, że zachodzi tu wypadek zemsty z powodu zawodu miłosnego. Sprawcą wybuchu był Marceli Kozłowski z Pakości, który przybył w nocy do mieszkania swej byłej narzeczonej, Zofji Łuczakówny i w czasie nieobecności lokatorów otworzył wszystkie kurki gazowe. Potem Kozłowski zapalił zapałki, nastąpił wybuch i pożar. Kozłowski nie zdołał na czas wydostać się z mieszkania i zginął w płomieniach. Spalił się cały dom.

Kongres radykałów francuskich.

PARYŻ (Pat). Piątkowe posiedzenie kongresu partji radykalnej w Nantes poświęcone było debacie nad polityką zagraniczną. Obszerny referat wygłosił były minister deputowany Cot, który zaznaczył na wstępie, że wysiłki partji winny zmierzać w kierunku organizacji pokoju w Europie, polegającej na stworzeniu ogólnego statutu pokoju.

Następnie zabrał głos deputowany Ferrand w sprawie problemów, związanych z Europą Centralną. Poczem gen. Brissand-Demaillet w imieniu partyjnej komisji obrony państwa zapewnia kongres, że kraj może liczyć na organizacje, zapewniające mu bezpieczeństwo na lądzie i morzu i domaga się powiększenia wysiłków w dziedzinie lotnictwa.

W końcu posiedzenia doszło do poważnego incydentu. Jeden z delegatów zgłosił wniosek w sprawie zmiany porządku dziennego sobotniego posiedzenia i zaproponował, aby wybory prezydjum partji dokonane zostały po debacie nad polityką ogólną, nie zaś przed debatą. Wniosek ten poparło kilku innych delegatów.

Prezes Herriot oświadczył następnie, że zrzeka się stanowiska przewodniczącego partji, kończąc swe oświadczenie słowami: „Nie mam nic przeciwko temu, aby odłożyć wybór prezydjum partji do chwili złożenia przezemnie na jutrzejszem posiedzeniu wyjaśnień w sprawie reformy ustroju państwa, ale przekonacie się wówczas, co wypada uczynić wam a co mnie." Ktoś rzucił słowo: „przechwałki". Powstała nieopisana wrzawa. Zabrał głos prezes Herriot, poczem po pewnem uspokojeniu się przystąpiono do głosowania nad wnioskiem formalnym w sprawie zmiany porządku dziennego. Wniosek upadł przy oklaskach większości delegatów.

Przed zamknięciem posiedzenia prezydjum kongresu ogłosiło następujący komunikat:

„Prezes partji, minister Herriot, złożył do dyspozycji kongresu swe stanowisko prezesa wychodząc z założenia, że mandat jego wygasł. Wobec tego jednak, że prezes Herriot, jak i inni członkowie prezydjum byli wybrani na kongresie w Vichy na okres dwuletni, sprawa jego wyboru nie może być rozważana tego roku."

PARYŻ (Pat). Wczorajsza rozprawa popołudniowa rozpoczęła się w gorącej atmosferze. Naprzód dokonano wyboru 8 wiceprzewodniczących partji. Ponowny wybór prezesa partji zależy od stanowiska, jakie kongres zajmie w dyskusji nad polityką wewnętrzną. Po dokonaniu wyboru przystąpiono do dyskusji nad ogólną polityką partji i ustosunkowaniem się do reformy konstytucji. Sprawę referował senator Israel, odczytując przyjętą wczoraj na wspólnem posiedzeniu obu komisyj rezolucję. Rezolucja w części, dotyczącej reformy ustroju, brzmi: „Partja radykalna jest zdecydowana bronić instytucyj republikańskich i ustroju parlamentarnego. Partja radykalna upoważnia jednak swoich przedstawicieli w parlamencie do podjęcia rewizji metod parlamentarnych w kierunku ograniczenia inicjatwy w debatach nad sprawą wydatków państwowych i obowiązkowego uchwalenia budżetu państwowego w terminie ustawowo przewidzianym, zachowanie ścisłej dyscypliny podczas debat parlamentarnych, wyłączającej nieprzewidziane i nieprzygotowane wystąpienia. Kongres uważa, że poważne konflikty pomiędzy izbami parlamentarnemi lub pomiędzy izbą a rządem mocen jest rozstrzygać jedynie arbitraż narodu. Kongres poleca więc komitetowi wykonawczemu partji i przedstawicielom jej w parlamencie opracowanie i przedstawienie w najkrótszym przeciągu czasu projektu referendum, uwzględniającego nie osoby ale problemy stanowiące przedmiot sporu, by zapewnić wśród ładu i pokoju przez suwerenne wyrażenie woli narodu rozstrzygnięcie spraw po myśli istotnych interesów kraju. Kongres domaga się uregulowania życia politycznego i zupełnego uwolnia państwa od koalicji interesów prywatnych oraz podkreśla konieczność przeprowadzenia reformy sądownictwa, a w szczególności umocnienie niezależności sądów i przystosowanie ich funkcyj do wymagań nowoczesnego państwa. Partja radykalna gotowa jest poprzeć wszelką reformę, mającą na celu zapewnienie stałości rządu i sprawnego funkcjonowania organizmu państwowego. Partja radykalna nie może się jednak zgodzić na środki, które mogłyby sprzyjać przedsięwzięciom mającym na celu uzyskanie władzy osobistej, wymierzonym przeciwko swobodom republikańskim. Partja radykalna wyraża zaufanie prezesowi partji i reprezentującym ją parlamentarzystom. Partja wierzy, iż kierować się oni będą patrjotyzmem i duchem republikańskim, dążąc do urzeczywistnienia powyższych idei. W tej myśli partja daje im mandat prowadzenia wszelkiej akcji, która zapewni zwycięstwo programowi a jednocześnie rozbrojenie buntowników i czujną obronę swobód obywatelskich i pokoju."

Odczytanie tej rezolucji było przerywane ustawicznie okrzykami i oklaskami członków kongresu. Szczególnie ustęp wyrażający zaufanie przewodniczącemu partji i parlamentarzystom wywołał oklaski. Jednomyślnie był oklaskiwany ustęp o rozbrojeniu buntowników, czyli lig faszystowskich. Po ukończeniu referatu przez Israela, zabrał głos były minister Bonnet, który przedstawił referat na temat polityki ogólnej.

Proces O. N. R.

WARSZAWA (Pat.) Dziś sąd okręgowy rozpatrywał sprawę grupy członków nielegalnej partji rekrutującej się z byłych działaczy obozu narodowych radykałów rozwiązanej w lipcu r. b. przez władze administracyjne za przejawienie działalności zagrażającej spokojowi i bezpieczeństwu publicznemu. Na mocy wyroku zostali skazani K. Gliński na 10 miesięcy więzienia, Grabowski, Grzeło, Bronisław Niemirowski, W. Makowski po 6 miesięcy, Staniszewska na 3 miesiące. Krajczyńskiego uniewinniono. Z wyjątkiem Grzeli i Niemirowskiego, którzy byli karani za przestępstwa kryminalne, wszystkim innym zawieszono karę na lat 5.

Zgon ś. p. Marjana Swiechowskiego.

RYGA (Pat). Z Kowna donoszą: Dziś w nocy zmarł tu znany działacz społeczny Marjan Świechowski, który niedawno uległ wypadkowi samochodowemu. Jutro odbędzie się eksportacja zwłok do grobu rodzinnego.

Wiadomości telegraficzne

ZAGRANICZNE.

** Piąty kongres międzynarodowej **federacji dziennikarzy** zakończył swe obrady przyjmując wniosek o przeprowadzeniu ankiety nad obecnym stanem wolności prasy.

** Trybunał Obrony Państwa w Rzymie skazał 18 osób oskarżonym o **propagandę antyfaszystowską** na kary więzienia od jednego roku do 20 lat.

Działalność terrorystyczna na Bałkanach

według sprawozdania władz bezpieczeństwa.

PARYŻ. (Pat). Sędzia śledczy, prowadzący w Marsylji dochodzenie w sprawie zamachu, przesłuchiwał onegdaj jako świadka dyrektora jugosłowiańskiego urzędu bezpieczeństwa Simonowicza, który złożył szczegółowe sprawozdanie o działalności różnych organizacyj terorystycznych na Bałkanach ze specjalnem uwzględnieniem akcji rewolucyjnej macedońskiej (O. R. I. M.), organizacji Rabicza i separatystycznej organizacji chorwackiej dr. Pawelicza.

Następnie Simonowicz udzielił sędziemu śledczemu wyjaśnień w sprawie osób aresztowanych obecnie w związku z zamachem w Marsylji.

WIEDEŃ (Pat). Policja dokonała rewizji w mieszkaniu byłego oficera armji austro-węgierskiej Percewicza, z pochodzenia Chorwata. Rewizja nie dała żadnego rezultatu. Po przeprowadzeniu badania nie zdołano ustalić zarzutu, który pozwalałby podejrzewać go o utrzymywanie stosunków z terorystami chorwackimi. Percewicz został jednak zatrzymany w areszcie wobec zgłoszenia przez władze jugosłowiańskie co do jego osoby żądania ekstradycji.

BUDAPESZT (Pat). W związku z deklaracją rządu jugosłowiańskiego „Pester Lloyd" pisze: „Niema nic bardziej zrozumiałego i bardziej sprawiedliwego jak ból, jaki tragiczna śmierć króla Aleksandra wywołała w całej Jugosławji. Wydaje się pod wpływem tego bólu, że niezgoda, istniejąca między narodami jugosłowiańskiemi, traci swoją ostrość tak, że przez swoją męczeńską śmierć król oddał krajowi nieocenioną przysługę. Węgierska opinja publiczna aprobuje całkowicie dążenia rządu białogrodzkiego do całkowitego wyjaśnienia zbrodni marsylskiej, gdyż jest to także w interesie Węgier. Jak ustalono, morderca był terorystą macedońskim a jego wspólnicy byli obywatelami jugosłowiańskimi narodowości chorwackiej. Stwierdzono również, że obóz emigrantów w Janka Puszta był rozwiązany jeszcze przed 7 miesiącami i że w obecnej chwili niema tam ani jednego Chorwata. Pomimo to pewne koła usiłują zrzucić na Węgry część odpowiedzialności za zbrodnię, zapominając o tem, że emigranci chorwaccy osiedlili się nietylko na Węgrzech, lecz także i w innych krajach, jak np. we Francji i Czechosłowacji. W poczuciu swej niewinności Węgry oczekują ze spokojem rezultatów śledztwa i pragną ujawnienia wszystkich nici związanych z zamachem marsylskim." W dalszym ciągu dziennik wyraża ubolewanie, że premjer jugosłowiański wspomniał również o sankcjach. W obecnej chwili, gdy śledztwo nie dało jeszcze należytych wyników, byłoby to rzeczą niewłaściwą. „Budapesti Hirlap" pisze, że decyzja rządu jugosłowiańskiego co do całkowitego wyjaśnienia sprawy zamachu marsylskiego jest wszędzie aprobowana i znajduje szczere i energiczne poparcie wszystkich narodów cywilizowanych.

Wybory samorządowe w Kownie

RYGA (Pat). Z Kowna donoszą: Główna komisja wyborcza zatwierdziła 14 list wyborczych do kowieńskiej rady miejskiej. Odrzucono listy socjal-demokratów, sionistów i związku lokatorskiego m. Kowna. Istnieją trzy bloki wyborcze: polski, litewski i żydowski. Polacy idą do wyborów z dwiema listami: „lista Polaków ludzi pracy miasta Kowna" i „lista Polaków bezpartyjnych". Blok litewski grupuje 8 list, żydowski 4-ry.

Zatarg między Egiptem a Anglją.

LONDYN. (Pat). Egipski chargé d'affaires złożył onegdaj w Foreign Office protest przeciwko wystąpieniom prasy angielskiej, która zdaniem rządu egipskiego z umyślną tendencją fałszywie przedstawia zatarg powstały pomiędzy premjerem egipskim a rezydentem brytyjskim w Kairze. Jak twierdzi rząd egipski rezydent brytyjski dokonał niepraktykowanego dotychczas mieszania się do spraw wewnętrznych Egiptu.

Protest Egiptu został przez Foreign Office odrzucony, przyczem oświadczono egipskiemu chargé d'affaires, że prasa angielska jest zupełnie niezależna i może pisać co jej się podoba.

Ponadto oświadczono, że rezydent brytyjski, którym w chwili obecnej jest radca Peterson, cieszy się pełnem zaufaniem Foreign Office.

Popularność Roosevelta zmalała.

NOWY JORK. (Pat). Dziennik „Litera Digest" rozpisał ankietę co do popularności obecnego rządu Roosevelta. Ankieta wykazała, że gdy w poprzedniej ankiecie przeszło 60 proc. wypowiedziało się za polityką Roosevelta to obecny stosunek wyraża się 50,57 za i 49,03 przeciw. Oznacza to, że liczba zwolenników prezydenta Roosevelta zmalała o 18,6 proc.

Lot powrotny Melbourne—Anglja.

MELBOURNE (Pat). Lotnicy Jones i Waller wylądowali w Melbourne, zajmując czwarte miejsce w wyścigu Anglja—Australja. O godz. 21.05 w piątek wystartowali oni z Melbourne, usiłując pobić rekord na dystansie Melbourne — Anglja, oraz rekord na dystansie Melbourne i z powrotem.

Do Charleville lotnicy przybyli o godz. 0.50 i w dalszą drogę wyruszyli o 1.30.

KARACHI (Pat). Lotnicy Wright i Polando wystartowali stąd o godz. 5.17, udając się do Jodpur.

Stodartowie przybyli do Rambang o godz. 0.29 i odlecieli w dalszą drogę o godz. 1.43.

Macgregor i Walter wylądowali w Charleville o godz. 5.28. Aparat ich jest pierwszym

Represje w Hiszpanji.

MADRYT. (Pat). W więzieniu madryckiem urządzonem na pomieszczenie 1.100 więźniów, znajduje się obecnie 3 tys. osób.

Uwięzienie przewódcy socjalistów Largo Caballero jest w dalszym ciągu trzymane w tajemnicy. Pozostałych więźniów można odwiedzać.

Opieka społeczna zajęła się 110 sierotami, których rodzice padli ofiarą wypadków w Asturji.

OVIEDO. (Pat). W Oviedo zarekwirowano szereg samochodów ciężarowych w celu zwiezienia trupów znajdujących się dokoła miasta. Rozpoczęto też oczyszczanie spalonych domów pod których gruzami znaleziono wiele zwęglonych zwłok.

PARYŻ (Pat). Z Madrytu donoszą: Oddziały wojskowe, biorące udział w pacyfikacji Asturji, napotkały dużą grupę powstańców, która po krótkotrwałej utarczce została rozbita i rozproszyła się, pozostawiając 26 zabitych i około 20 rannych. Po stronie wojsk rządowych nie było żadnych strat. Wojska nie napotykają już żadnego oporu. Skonfiskowano wielką ilość broni i dokonano licznych aresztowań. Straty, wyrządzone przez walkę w Asturji, sięgają wielu miljonów. Szkody, wyrządzone na linjach kolejowych w Asturji, obliczają na 12.000.000 pesetów. Powstańcy wysadzili 15 mostów i wykoleili pociąg towarowy wraz z lokomotywą.

Ciąg dalszy w Europie.

Polityka europejska, po wielkim wstrząsie, którego doznała pod wrażeniem zbrodni marsylskiej z 9-go października r. b. będzie znowu musiała ruszyć z miejsca, a nawet już widać, że ten ruch się zaczyna.

Osobnym torem pójdą niewątpliwie bezpośrednie następstwa, na gruncie międzynarodowym, zbrodni marsylskiej. W rozmowach w Paryżu, 15-go i 16-go b.m. p. Doumergue'a i p. Lavala z p. Beneszem ustalono w tym względzie poglądy i postanowienia Francji i Małej Ententy najbardziej bezpośrednio dokniętych zamachem i powołanych do nadania sprawie biegu w trybie międzynarodowym. Jednocześnie także w Rzymie narady p. R. G. Vansittart'a stałego podsekretarza stanu w Foreign Office, z p. Mussolini'm, zmierzały do utrzymania zaognienia, które mogło wywołać nawet zawikłanie zbrojne, na drogach pokojowego ustalania odpowiedzialności. Powzięta następnie w Białogrodzie, 19-go b. m. uchwała Stałej Rady Małej Ententy stwierdziła wyraźnie i dosiownie, że sprawa zamachu w Marsylji, jako dokonanego przez czynniki działające poza własnym krajem, należy do zakresu polityki zagranicznej państw. Znaczy to, że będzie ona niewątpliwie wytoczona w Radzie Ligi Narodów w Genewie co nie może dziwić, bo Liga musi dostrzegać w takich spiskach międzynarodowo rozgałęzionych groźbę wybuchu nawet wojny.

Ważniejszy jest dalszy bieg ogólnej polityki europejskiej. Dość natarczywie, szczególnie ze strony tych, którzy chcieliby jakichś nowych kierunków w tej polityce, wysuwano domniemania, że zniknięcie z widnokręgu politycznego króla Aleksandra i ministra Barthou nie minie bez zmian bardzo znacznych. Brak jednak wszelkiego potwierdzenia. Nowy minister spraw zagranicznych Francji, p. Laval, po zbadaniu dossiers polityki francuskiej na Quai d'Orsay i po pierwszem exposé w radzie ministrów 15-go b. m. oświadczył, że polityka p. Barthou prowadzona będzie w dalszym ciągu, a także uchwała Stałej Rady Małej Ententy z 19-go b.m. obwieściła wyraźnie i dobitnie utrzymanie jej dotychczasowej polityki. Od strony państw, w których zaszły zmiany w kierownictwie, nie należy przeto oczekiwać zmiany kierunku polityki zagranicznej.

Czegoś nowego w biegu polityki europejskiej pragną natomiast wcale widocznie Niemcy. P. Goering, w czasie pobytu w Białogrodzie od 17-go b.m. wieczorem do 20-go b.m. rano, przybywszy tam na pogrzeb, poprostu w zdumienie wprawił zarówno zebranych tam przedstawicieli wszystkich państw, jak cały świat, nieprawdopodobną ilością zetknięć i rozmów politycznych podpartych jeszcze wywiadami dziennikarskiemi. P. von Hassel, abmasador Rzeszy w Rzymie, jawił się u p. Mussolini'ego. A Führer i kanclerz Rzeszy p. Hitler, przyjmując 24-go b.m. podziękowania ambasadora Francji p. François-Poncet'a za wyrazy współczucia po zbrodni w Marsylji, odbył z nim bardzo długą rozmowę. Niemcy po hucznem wyjściu z Genewy w październiku r. ub., a następnie niepowodzeniu t. zw. styczności bezpośrednich, które zdołały nawiązać w pewnej mierze jedynie z Polską, nigdzie pozatem, zaczynają się rozglądać za jakiemiś drogami nawrotu.

Tymczasem jednak należy przypisywać pełną wartość oświadczeniom we Francji, że nadal będzie prowadzona polityka, którą tak żywo rozwinął ś. p. Barthou. Inaczej bowiem być nie może. Polityka ta, podjęta w związku z nowym stanem rzeczy w Europie, od chwili, gdy Trzecia Rzesza zaniepokoiła wszystkich swem zjawieniem się, swem zbrojeniem się, swem odsunięciem się, nie może być zaniechana, bo jest to dokłodnie rozważona polityka całego rządu p. Doumergue'a.

Polityka ta uważa za swój cel wzmocnienie zabezpieczenia pokoju Europy, zarówno przez nadanie pełnego znaczenia sojuszom Francji z Polską i z Małą Ententą, czemu tak dobitny wyraz dały odwiedziny ś. p. ministra Barthou w Warszawie, Pradze, Bukareszcie i Białogrodzie, jakoteż przez nowe porozumienia. Jedno z tych porozumień, czy się je nazwie paktem wschodnim, czy inaczej, wciąga w zabezpieczenie pokoju także Rosję Sowiecką, co nie będzie zaniechane, gdyż pierwsze oświadczenie nowego ministra spr. zagr. p. Laval'a, dnia 15-go b. m., stwierdziło dobitnie, że ta polityka trwa bez zmiany. Drugie z tych porozumień, obejmowane nazwą paktu śródziemnomorskiego, zmierzało do pojednania Włoch z Jugosławją i przyjaźni Włoch z Francją, a chociaż zbrodnia marsylska opóźniła rokowania w tamtym kręgu, narada p. Laval'a z ambasadorem Francji w Rzymie p. de Chambrun z 22-go na Quai d'Orsay wskazuje, że podejmuje on w dalszym ciągu dobre przygotowanie odwiedzin w Rzymie które w spóściźnie po ś. p. Barthou na niego przechodzą. Te usiłowania, wraz z zacieśnionem porozumieniem Francji z Anglją które skłoniły p. Stanley Baldwin'a w lipcu r. b. do oświadczenia, że granica Wielkiej Brytanji jest nad Renem, znamionują nową i pełną treści politykę Francji za rządu p. Doumergue'a, która podjęła też przeobrażenie polityki europejskiej.

Tor główny tej polityki europejskiej w najbliższej przyszłości widnieje przeto wyraźnie. Obrany jest słusznie, pod znakiem rzeczywistości, bo te porozumienia dla wzmocnienia pokoju są istotnie potrzebne. Omijanie tego toru i tych porozumień byłoby krążeniem po bezdrożach.

Stanisław Stroński.

Królowi wieków

(Na święto Chrystusa Króla).

(KAP). Proklamacja Królestwa Chrystusowego, a raczej uroczyste przypomnienie światu władztwa Chrystusa i Jego niezaprzeczalnych suwerennych praw do wszelkiego bytu ludzkiego, tak indywidualnego jak i społecznego, była równocześnie w myśl Piusa XI i encykliki „Quas primas" sygnałem do wielkiej akcji odrodzenia religijnego i zarazem programem tego renesansu w najlepszem słowa znaczeniu. Prawda zawarta w słowach „Chrystus-Król" nie jest bynajmniej nową, ale w jej żywotności tkwi duchowa i reformacyjna dynamika i zaród nowego życia. Bo największem kłamstwem było i jest zapoznanie Chrystusa, największą zbrodnią zdrada Jego sztandaru, najcięższą chorobą brak uznania i poddania Jego najświętszym prawom.

Wielu widzi w święcie Chrystusa Króla nową, potężną manifestację religijną, nową podniosłą formę liturgicznej czci dla Zbawcy świata — i tak jest w rzeczywistości, ale takie ujęcie nie wyczerpuje jeszcze wielkiej i głębokiej idei Królestwa Chrystusowego. Sedno rzeczy leży raczej w zapładniającej i reformatywnej sile, w przeradzającej się z koniecznością w czyn logice słów: „Oportet illum regnare" („On ma królować") (1 Kor. XV 25). Królestwo to natury duchowej i etycznej musi ekstensywnie i intensywnie objąć wszystko i przeniknąć do głębi tak prywatne jak i kollektywne sumienie. Powiedział słusznie jeden z uczonych, że musimy wrócić do nowego średniowiecza, do chrześcijańskiego ducha w świecie, a myśl tę powtorzy, choć w bluźnierczy sposób, słynny pisarz Leopold Ziegler a bodaj czy nie odczuwał jej i Lenin, gdy mówił, że w świecie całym istnieją jeszcze dwie potęgi, które coś oznaczą i mogą odrodzić społeczeństwa: katolicyzm i socjalizm.

Reforma i odrodzenie zapoczątkowane przez Kościół nie są specjalnie zjawiskiem dzisiejszych czasów, podobnie jak i sekularyzacja nie od dziś istnieje. Lecz w dzisiejszych czasach, szczególnie podatne pole otwiera się do dzieła wielkiej reformy w duchu Chrystusowym. Bo mimo tylu nieprawości mimo ciągłych zbrodni w życiu prywatnem i politycznem, idzie przez świat jakgdyby „tęsknota mesjańska", powiew wieczności, szukanie nowych dróg w oparciu o wieczne prawdy i stałe nienaruszalne wartości. Ktokolwiek bez uprzedzeń śledzi świat niekatolicki i to jego elitę w ostatnich dziesiątkach lat ten nie mógł nie dostrzec wielkiego zwrotu na prawo i zbliżenia się do starych zasad chrześcijańskich. Wolnomyślicielskie zakusy, pogańsko - materjalistyczna dogmatyka haecklistów i darwinistów bankrutują pod względem naukowym a nauki przyrodnicze od czasów wielkiego Pasteur'a skłaniają się do szukania początku życia i świata poza naturą. W zakresie filozofji zaznacza się nawrót do spirytalizmu, do metafizyki, chęć dotarcia do wiecznych biegunów świata, życia i prawdy.

Kwestja religijna stała się bardzo aktualną: młodzież akademicka wykazuje nietylko głębokie zainteresowanie się sprawami religijnemi, ale wprost żywiołowo garnie się do Kościoła znudzona doczesną kulturą i bezmyślnem, zdawkowem życiem, za którem wlecze się beznadziejna pustka i zgubna apatia. A ktoby głębiej sięgnął do warstw niższych, zwłaszcza do sfer robotniczych wielkiego miasta, otępiałych może w swych religijnych uczuciach, dostrzeże i tam tęsknotę za Bogiem i wiecznością choć jeszcze nie skrystalizowaną i nie występującą z całą jasnością w świadomości.

Podobnie jak ktoś przysunąwszy do ucha muszlę morską, dosłyszy w niej poszum nieskończonego oceanu, tak w myśli i dążeniach dzisiejszego człowieka można wysłuchać oceaniczny wprost śpiew świadomości i potrzeby Boga i to w formie dominanty.

Sytuacja więc dzisiejsza upoważnia do wszelkiego optymizmu, a rozwój Akcji Katolickiej we wszystkich krajach świadczący wymownie, że ta droga szerzenia Królestwa Chrystusowego jest najaktualniejsza i najodpowiedniejsza do celu. Zadaniem Akcji katolickiej jest „wytwarzanie elity katolickiej, wodzów ludu, którzyby wszędzie tam, gdzie kultura, ekonomja i polityka dotyka religji czy moralności, stali jasno i zdecydowanie na stanowisku katolickiego światopoglądu" (Kardynał Pacelli). Ci ludzie muszą zrehabilitować chrześcijaństwo w świecie. „Niemoc chrześcijaństwa w stosunku do świata — mówi jeden z wybitnych polityków — objawia się przedewszystkiem w tem, że chrześcijańskich praw moralnych nie uwzględnia się ani w polityce ani w ekonomji". Rehabilitacja tedy chrześcijaństwa jako potęgi społecznej, zdolnej do ukształtowania świata jako królestwa łaski bez którego życie nie jest do pomyślenia, musi wyjść z łona Akcji Katolickiej. Religja nie może pozostać obcym dla rzeczywistości systemem, jakimś zabytkiem muzealnym, względnie godnym podziwu dziełem sztuki ale musi wróść, zespolić się z życiem i to nietylko poszczególnych jednostek, lecz życiem państw i narodów i wszelkiej więzi społecznej.

Zwłaszcza w życiu politycznem, państwowem, nastawienie do Chrystusa i Jego reliji musi iść po linji poddania się i uznania jako ostatecznego i bezwzględnego autorytetu Jego królewskich nakazów. Bo wielkość i potęga państwowa nie mogą być ostatecznym celem wartości zmienne i czasowe, a wszelka potęga królów i władców ziemskich musi zblaknąć wobec Króla **wieków czyli wieczności,** w którym „wszystkie rzeczy są stworzone na niebie i na ziemi, widzialne i niewidzialne, choć trony, choć państwa, choć księstwa, choć zwierzchności" (List do Kolossan I, 16).

O królu Aleksandrze Wielkim opowiadają, że płakał z żalu i złości, gdy patrzył na gwiazdami usłane nie bo usuwające się z pod jego władzy, a filozof Kallisthenes podobno śmiercią zapłacił swój protest przeciwko oddawaniu czci boskiej Aleksandrowi. Przed Napoleonem drżała swego czasu cała Europa, lecz i jemu berło z ręki wypadło, bo wszyscy, nawet najwięksi mocarze świata czasowo tylko rządzą i jak cienie przechodzą, nie dotykając wieczności. Jeden tylko Król jest, ponad zmienność czasów i miejsca, Król **wieczności** i każda realna polityka winna się z Nim liczyć i na Jego wieczne'm prawie opierać ludzkie stanowienia.

Kiedy w r. 1848 podczas lipcowej rewolucji w Paryżu umierał wielki pisarz i obrońca Kościoła Chateaubriand, wyrzekł do kapłana, niosącego mu ostatnie pociechy religijne, te znamienne słowa: „Tam na mieście krwawi się lud królowie upadają i nie wrócą więcej, ale Ty mój Panie Boży, nie upadniesz, nie odejdziesz, **Ciebie nie zdetronizują".** Dzieje dwudziestu wieków Kościoła wymownie to samo głoszą. prometeusze dziejowi zamilkli, zniknęli i nieraz dopiero z zapylonych foljałów dowiadujemy się że istniał, odnajdziemy ich teorje, podczas gdy Chrystus „tensam wczoraj i dziś", ponad granicami czasu i wszelką aktualnością, Nieśmiertelny Król wieków „któremu wszystko, co żyje, śpiewać winno nietylko słowem, lecz życiem chwałą i hołd złożyć najwyższy".

Ks. prof. dr. Zygmunt Kozubski

Uroczystości w Wilnie.

Dla przypamnienia podajemy program dzisiejszych uroczystości:

Zbiórka przy parafjach, w godzinie oznaczonej przez ks. proboszcza, skąd wyruszą procesje na plac Łukiski. Organizacje świeckie wyruszają bezpośrednio na plac. Duchowieństwo proszone jest o przybycie do kośc. Św. Jakóba na godz. 18-tą.

Dla uświetnienia procesyj pożądane jest, aby uczestnicy zaopatrzyli się w świece. Mieszkańcy ul. Mickiewicza i Zamkowej proszeni są o udekorowanie okien swoich mieszkań.

O godz. 18 na Placu Łukiskim odbędą się uroczystości według następującego programu. 1) Śpiew chóralny. 2) Przemówienie ks. kan. L. Żebrowskiego. 3) Litanja do Najśw. Serca Jezusowego. 4) Błogosławieństwo pasterskie J. E. Ks. Arcybiskupa Metropolity Wileńskiego Romualda Jałbrzykowskiego. 5) Powszechne odśpiewanie „My chcemy Boga" i „Boże coś Polskę".

Uwaga: W razie padającego w godzinach popołudniowych deszczu uroczystości na Placu Łukiskim nie odbędą się.

Program II Tygodnia Miłosierdzia Chrześcijańskiego Archidiecezji Wileńskiej.

Tegoroczny „Tydzień Miłosierdzia" od 28 bm. do 4 list. zostanie urządzony we wszystkich parafjach całej Archidiecezji Wileńskiej, nawet gdzie niema dotąd ubogich, proszących o jałmużnę. Ponieważ zaś odbędzie się w okresie Wszystkich Świętych i Dnia Zadusznego — myślą przewodnią jego akcji będzie rozbudzenie miłosierdzia wśród najszerszych warstw społeczeństwa, które właśnie w tym czasie z szczególniejszem natchnieniem i osobliwszą gorliwością składa ofiary i jałmużny za dusze swoich zmarłych.

Tydzień Miłosierdzia rozpocznie się w święto Chrystusa Króla na nieszporach. W kazaniu wieczorowem na Wszystkich Świętych oraz w czasie nauk w Dniu Zadusznym, kaznodzieje w sposób szczególniejszy pouczą wiernych o składaniu jałmużny w intencji ich zmarłych, takie bowiem ofiary i jałmużny sprowadzają zmiłowanie Boże dla ich najdroższych na tamtym świecie, a jednocześnie są uczynkiem tem milszym Bogu, że otacza nas tyle nędzy.

Zakończenie Tygodnia nastąpi w niedzielę 4 listopada 1934 r. uroczystem nabożeństwem z okolicznościowem kazaniem. Kolekta w kościele w tę niedzielę, zbierana we wszystkich kościołach Archidiecezji tradycyjnie przeznaczona została na cele Tygodnia. W czasie tego nabożeństwa wszyscy pracownicy charytatywni oraz ubodzy z całej parafji przystąpią gremjalnie do Komunji Świętej.

W czasie trwania Tygodnia Komitety zorganizują na terenie swoich parafij zbiórkę po domach, biurach, sklepach, w fabrykach, a także przed kościołami, w kruchtach i na cmentarzach. Przewidziane są zbiórki w gotówce, produktach, odzieży, bieliźnie, obuwiu, oraz książkach i pismach dla chorych i bibljotek parafjalnych.

Poza zbiórkami, kwestami itp. zostaną zorganizowane odwiedziny ubogich chorych oraz opieka moralna nad wszystkimi, ktorzy z jakichbądź względów jej potrzebują. O ile warunki pozwolą zostaną urządzone dnie chorych, ze specjalnem nabożeństwem, na którem będą wszyscy chorzy z całej parafji.

W czasie trwania Tygodnia, zwłaszcza na Wszystkich Świętych i w niedzielę 4 listopada, urządzone zostaną różne imprezy dochodowe (przedstawienia, loterje, odczyty i t. p.) i okolicznościowe wieczornice.

Po zakończeniu i zamknięciu Tygodnia, Komitet zajmie się przeliczeniem, przesortowaniem, przechowaniem i rozdziałem ofiar pomiędzy najbardziej potrzebujących. Na pierwszem miejscu uwzględniać się będzie dziatwę głodującą ubogich chorych i starców pozbawionych opieki rodzinnej.

Związek „Caritas"
Archidiecezji Wileńskiej.

X-ciolecie Banku. Dziś, w niedzielę, dnia 28 października 1934 r.
Jeden z założycieli i były długoletni Prezes Rady Nadzorczej Chrześcijańskiego Banku Spółdzielczego na Antokolu
Ksiądz Kanonik TADEUSZ ZAWADZKI
odprawi o godz. 11-ej
w kościele parafjalnym św. św. Apostołów Piotra i Pawła na Antokolu
SOLENNE NABOŻEŃSTWO
z okazji X-ciolecia pracy Chrześcijańskiego Banku Spółdzielczego na Antokolu na intencję dalszej owocnej działalności tej placówki spółdzielczej.
Kazanie okolicznościowe wygłosi członek Rady Nadzorczej Banku
Ksiądz Mgr. Aleksander Mościcki
Pienia religijne wykonają pierwszorzędni soliści.
Rada i Zarząd Chrześcijańskiego Banku Spółdzielczego na Antokolu mają zaszczyt prosić W. P. Członków i przyjaciół Banku o łaskawe wzięcie udziału w tej uroczystości.

Obniżone ceny węgla.

WARSZAWA (Pat.) Na podstawie dezyteratów mininisterstwa przemysłu i handlu walne zgromadzenie kopalni wchodzących w skład „Polskiej konwencji węglowej" powzięło uchwały co do obniżenia cennika sprzedaży węgla, a mianowicie dla cen węgla gatunków grubych o 12 proc., dla cen węgla gatunków średnich o 15 proc. a dla miału o 3 proc. Równocześnie ministerstwo komunikacji postanowiło obniżyć taryfę przewozu stosownie do odległości, a mianawicie dla przewozu węgla kamiennego obniżka taryfy wynosi od 7 do 26, 3 proc. dla przewozu miału węglowego od 3,3 do 14,4 proc,, dla koksu o 5 proc. Wreszcie oprócz tych obniżek „Polska konwencja węglowa" uchwaliła specjalną 10 proc. obniżkę cen węgla dla „Kresów Wschodnich" a kolej udzieliła dla przewozu tychże specjalne również 10-procentowe obniżki. Obniżone w ten sposób ceny węgla wejdą w życie z dniem 1-go listopada,

Dlaczego węgiel nie tanieje?

Od miesiąca mówi się o mającej nastąpić zniżce węgla. Dzienniki lansują tę wiadomość od dłuższego czasu, pojawiały się się kilkakrotnie pół oficjalne komunikaty o konferencjach odbywających się w tej sprawie, czynników rządowych z przemysłowcami węglowymi, wymieniona już była wysokość obniżek cen węgla, oraz taryfy przewozowej. Ale... zniżki do tej pory niema.

Obecnie prasa stołeczna donosi, że przedstawiono do podpisu ministrowi przem. i handlu cennik oficjalny węgla, oparty na podstawie umowy pomiędzy Ministerstwem Przemysłem i Handlu a koncernami na Śląsku, Dąbrowie Górniczej i w Krakowskiem. W ciągu 3 dni nowy cennik ma być przesłany do kopalń. Jak wiadomo, cena węgla opałowego (ponad 40 mm.) obniżona ma być o 12 proc. drobniejszego zaś t. zw. przemysłowego według pewnej skali od 3 do 15 proc., zależnie od asortymentu. Tak więc węgiel od 0—15 mm. obniżony ma być o 3 proc., 5—15 mm. o 10 proc., od 15 — 40 mm. o 15 proc. Zaznaczyć należy, iż jakkolwiek wprowadzona będzie obniżka, to jednak nie odbije się ona zasadniczo na cenie węgla w detalu, Chodzi bowiem o to, iż poza zwykłemi komercyjnemi rabatami przemysł węglowy udzielał hurtownikom t zw. supperrabaty. Wobec oficjalnej obniżki kopalnie wypowiedziały te supperrabaty, które często wynosiły ponad obecną zniżkę. Hurtownik więc zapłaci sam za węgiel tyle samo, co dotychczas, a więc zażąda tej samej ceny od detalisty, a ten z kolei od konsumenta. Reasumując powyższe, zaznaczyć należy, iż jedynie redukcja taryfy kolejowej przyczyni się do obniżenia ceny węgla dla konsumenta.

Nowy cennik ma wejść w życie z dn. 1 listopada, jednak węgiel po tańszej cenie dostarczony będzie na rynek dopiero od 10 listopada.

Bóle głowy są najczęściej wynikiem zaburzeń w działaniu żołądka i jelit. **WODA GORZKA MORSZYŃSKA** w dawce od 1/4 do 1 szklanki usuwa przyczynę choroby.
5429—11

Charakterystyczny strajk we Lwowie.

B. wiceminister Oświaty, p. Kazimierz Pieracki, został dyrektorem Państwowego Wydawnictwa Książek Szkolnych. Wydawnictwo to było założone we Lwowie i dotychczas we Lwowie się mieściło. Nowy dyrektor z nieznanych bliżej powodów zapragnął przeniesienia tego wydawnictwa do Warszawy.

W związku z tem — jak informuje „Robotnik" na sobotę, 27 b. m. Związek drukarzy i introligatorów we Lwowie uchwałami zarządów zapowiada dwugodzinny (pomiędzy 10 a 12 godz.) protestacyjny strajk. W czasie strajku projektuje się zgromadzenia w „Gwieździe" skąd ma się udać delegacja do wojewody, celem zakomunikowania mu uchwał zgromadzena.

„Robotnik" oświadcza:

Nasuwa się pytanie czy w ciężkich tych czasach, wobec trudności, z jakiemi walczyć mysi Rząd — należało i na tym odcinku budzić niezadowolenie i gorycz, pracujących? Czy jeżeli p. Pierackiemu nie podobał się Lwów nie należało powierzyć stanowiska dyrektora komuś innemu, a p. Pierackiemu oddać w Warszawie inne, więcej lukratywne, np. jakiś notarjat?

Przecież musi być jakaś granica w tej robocie biurokracji, spełnianej naprzekór i zdrowemu sensowi i opinji publicznej.

Mobilizacja ochotników oświatowych.

Wypowiadana przez polskie stowarzyszenia społeczne wojna z analfabetyzmem książkowym budzi wielkie zainteresowanie. W wielu stowarzyszeniach powołano już wewnętrzne komitety do walki z analfabetyzmem książkowym i wyznaczono kierowników akcji. Szczególnie żywy ruch przejawiają w tej dziedzinie na obszarze Państwa organy Harcerstwa, Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży męskiej i żeńskiej, Organizacji Młodzieży Pracującej. Związku Obrony Kresów Zachodnich i innych.

Inicjatywa Polskiej Macierzy Szkolnej przeprowadzenia likwidacji analfabetyzmu książkowego przez światłych członków wszystkich stowarzyszeń społecznych znajduje zrozumienie wśród członków stowarzyszeń, którzy mogą w ten sposób wykazać swoją sprawność i wykonać bezpośrednią służbę społeczną. Dotychczas członek organizacji był „słuchaczem", „widzem", „uczestnikiem". Teraz stowarzyszenia żądają od członków czynnej akcji bezpośredniej w służbie kulturze polskiej i Państwu. Każdy światły członek organizacji — żołnierzem oświatowym.

Nie będzie opłat w szkołach powszechnych.

Jak się dowiadujemy, projekt wprowadzenia opłat w szkołach powszechnych należy uważać za ostatecznie zaniechany. Jednomyślna opinja nauczycielstwa i społeczeństwa przeciwko temu projektowi zrobiła swoje.

Jak słychać toczą się obecnie w łonie rządu narody nad innym sposobem znalezienia funduszów dla pokrycia wydatków na szkolnictwo powszechne.

Niezadowolenie ziemian.

W Warszawie obradował zjazd delegatów organizacji ziemiańskich z obszaru b. Kongresówki. Przedmiotem całodziennych narad były dekrety o oddłużeniu w rolnictwie oraz kwestje, związane z polityką zbożową. Uchwał żadnych nie powzięto, przebieg obrad był melancholijny.

W dyskusji, jak informuje ag. Press, podnoszono, iż zastosowany w akcji oddłużeniowej podział gospodarstw na trzy rozmaicie traktowane grupy, jest gospodarczo nieuzasadniony. Krytykowano elastyczność dekretów i wielkie uprawnienia nadane władzom w kierunku indywidualizacji kwestji oddłużeniowych.

Specjalne zastrzeżenia i obawy budzi wśród ziemian przepis, nadający Rządowi prawo przejmowania na własność państwa majątków za połowę sumy szacunkowej, jeśli postępowanie układowo - likwidacyjne nie dało wyników, a licytacja w pierwszym terminie nie doszła do skutku. W przepisie tym ziemianie dopatrują się tendencji wywłaszczeniowych.

W dziedzinie polityki zbożowej wypowiadano się za koniecznością jaknajszybszego wznowienia zakupów interwencyjnych przez państwowe zakłady zbożowe.

Nowy szef ubezpieczeń społecznych.

W kołach urzędniczych twierdzą, że na czele zjednoczonych zakładów ubezpieczeń społecznych po przygotowanej obecnie reorganizacji stanie b. wiceminister spraw wewnętrznych p. Dolanowski, który ustąpił ze stanowiska po zamordowaniu ś. p. ministra Pierackiego.

Podobno powrót p. Dolanowskiego do czynnej służby następuje na osobiste życzenie płk. Sławka, któremu p. Dolanowski jako generalny sekretarz B.B. był bardzo pomocny w trudnej pracy kierowania obozem sanacyjnym.

Przygotowania do światowego zjazdu Litwinów z zagranicy.

Prasa kowieńska donosi, że T-wo popierania Litwinów zagranicą podjęło już przygotowania do zwołania światowego zjazdu Litwinów z zagranicy. Kongres został wyznaczony w sierpniu 1935 r. w Kownie.

W lutym udaje się do Ameryki prezes T-wa adw. Skipitis dla organizacji kongresu.

W czasie ostatnim T-wo stara się o ustalenie kontaktu z Litwinami w ZSSR. Przedstawiciel T-wa ma się udać do Sowietów dla zapoznania się z sytuacją Litwinów w tym kraju.

Demonstracja nagiego.

SZCZECIN. (Pat). W godzinach rannych pojawił się na jednej z ulic Szczecina nagi mężczyzna z 3 dzieci dziewczynkami od 2 do 8 lat w stanie zupełnie nagim.

Przechodniom, którzy zwracali mu uwagę, że dzieci z powodu zimna mogą się poprzeziębiać, odpowiadał, że może robić ze swemi dziećmi co mu się podoba, wypraszając, w ostrej formie mieszanie się do jego spraw. Innym, którzy pytali dokąd idzie odrzekł, że idzie się kąpać.

Zaalarmowana policja zlikwidowała zajście. Mimo oporu nagiego osobnika oddała go pod obserwację zakładu psychjatrycznego w Szczecinie.

Jeden z dzienników niemieckich podaje w związku z powyższem zajściem, że chodzi tu o 29 letniego Karola Heinricha, który był członkiem niemieckiej partji komunistycznej. Miał on zamiar sfotografować się celem przesłania zdjęcia do jednego zagranicznego pisma.

Popierajcie Polską Macierz Szkolną.

RADJOODBIORNIKI
oraz wszelki radjosprzęt
po cenach najniższych poleca
F-ma MICHAŁ GIRDA,
Zamkowa 20, tel. 16-28.

KRONIKA.

Wybory Rady Wileńskiej Izby Rolniczej.

Wczoraj odbyło się walne zebranie sprawozdawczo wyborcze Wileńskiej Izby Rolniczej z udziałem 50 radców, przybyłych z całego okręgu Izby. Nie stawiło się tylko 2 radców.

Obrady zagaił prezes ustępującego zarządu p. Rdułtkowski, który przewodniczył do końca zebrania.

Następnie dyrektor izby p. Iwanicki zdał sprawę z całokształtu działalności zarządu Izby, poczem rozpoczęły się referaty sprawozdawcze przewodniczących poszczególnych sekcyj.

Po przerwie obiadowej wybrano nowy zarząd w składzie: p.p. Witolda Staniewicza, Zygmunta Ruszczyca, Czesława Krupskiego, Edwarda Taurogińskiego, Władysława Kamińskiego, Bronisława Wędziagolskiego, Czesława Dębickiego, Antoniego Kokocińskiego i Jana Trzeciaka oraz ich zastępców: p.p. prof. Władysława Łastowskiego, Janusza Jagmina, Jana Puciaty, Franciszka Piaseckiego, Michała Chomicza, Konstantego Sielużyckiego, E. Jelenieckiego, W. Juszkiewicza i Mieczysława Gorskiego

JAKA DZIŚ BĘDZIE POGODA?

Naogół chmurno i mglisto z przejaśnieniami w ciągu dnia, miejscami drobny deszcz. Dość ciepło. Słabe lub umiarkowane wiatry z południo-zachodu.

DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:

Miejska — ul. Wileńska Nr. 23 (telef. 2-90); sukc. Chomiczewskiego — ul. W. Pohulanka Nr. 19 (tel. 16-92); Filomonowicza i Maciejewicza — ul. Wielka Nr. 29 i Chrościckiego — ul. Ostrobramska Nr. 26, oraz wszystkie na przedmieściach, prócz Snipiszek.

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

— **Akademja ku czci Chrystusa-Króla w parafji Ostrobramskiej.** Wczoraj o godz. 7 wieczorem w sali parafjalnej przy Ostrej Bramie odbyła się uroczysta akademja ku czci Chrystusa - Króla, zorganizowana przez parafjalny wydział Akcji Katolickiej. Po zagajeniu dyr. Tadeusz Birecki wygłosił obszerny referat o znaczeniu tegorocznego obchodu. Uroczystość zakończyły deklamacje i śpiew.

Z MIASTA.

— **Początek tygodnia L. O. P. P.** Wczoraj wieczorem z racji rozpoczynającego się „Tygodnia L.O.P.P." ulicami miasta przeciągnął capstrzyk orkiestr wojskowych i przysposobienia wojskowego. Góra Zamkowa, Trzykrzyska i dworzec kolejowy były iluminowane.

— **Z Konsulatu łotewskiego.** W środę dn. 31 października Konsulat będzie nieczynny z powodu Święta Reformacji.

— **Redukcje w Ubezpieczalni Społecznej.** Z dniem 1 listopada r. b. zostaje zwolnionych około 30 pracowników administracyjnych z Ubezpieczalni Społecznej w Wilnie. W dniu 1 stycznia 1935 r. zredukowanych będzie około 25 pracowników administracji i około 30 lekarzy.

SPRAWY MIEJSKIE.

— **Zatwierdzenie prezydjum miasta.** Minister spraw wewnętrznych zatwierdził wybór dr. Wiktora Maleszewskiego na stanowisko prezydenta m. Wilna oraz pp. Adama Piłsudskiego, Teodora Nagórskiego i Kazimierza Grodzickiego na stanowisko wiceprezydentów Wilna.

Z ŻYCIA STOWARZYSZEŃ.

— **Posiedz. Naukowe Wil. T-wa Lekarsk.** odbędzie się w poniedziałek 29 bm. (Zamkowa 24, godz. 20). Pokazy chorych, ref. Prof. J. Szmurło p. t. O schorzeniach allergicznych dróg oddechowych.

— **Uwadze miłośników psa rasowego.** Komitet organizacyjny Tow. popierania hodowli psa rasowego w Wilnie ogłasza że statut Towarzystwa został przez p. wojewodę wileńskiego zatwierdzony.

Dnia 15 listopada br. po myśli § 17 tego statutu odbędzie się w lokalu Klubu Myśliwskiego w Wilnie ul. Mickiewicza 11 o godz. 20-ej (8 wiecz.) walne zebranie zwolenników i sympatyków nowopowstałego Towarzystwa z następującym porządkiem dziennym: 1. zagajenie i odczytanie statutu, 2. zapisywanie się na członków Towarzystwa, 3. wybór władz towarzystwa, 4. ustalenie wysokości składek i wpisowego, 5 wolne wnioski.

Za komitet organizacyjny Stefan Błocki ppłk.

— **Amatorski teatr robotniczy.** Dziś staraniem sekcji teatralnej Chrześc. uniwersytetu robotniczego odbędzie się amatorskie przedstawienie dla młodzieży.

W programie: „Dla Konopnickiej" obrazek sceniczny ze śpiewami Faustyny Morzyckiej oraz tańce, śpiew i humor. Przedstawienie odbędzie się w sali teatralnej Ch. U. R. przy ul. Metropolitalnej Nr. 1 w podwórzu. Początek o godz. 6-ej wiecz.

RÓŻNE.

— **Pożegnanie p. Ratyńskiego.** Wczoraj popołudniu urzędnicy wileńskiej Izby Skarbowej żegnali bankietem w hotelu Georgesa dotychczasowego prezesa Izby, p. Edwarda Ratyńskiego. Jak wiadomo, p. Ratyński został przeniesiony do Warszawy na stanowisko prezesa grodzkiej Izby Skarbowej.

Z ŻYCIA ŻYDOWSKIEGO.

— **Pochód sabatowy żydów.** W piątek dzielnicą żydowską przeciągnęła niecodzienna manifestacja żydów-ortodoksów na czele z rabinami Friedem i Kahanem. Pochód w ilości kilkuset osób wznosił okrzyki nawołujące żydów do świętowania soboty, kupców zaś do zamykania w soboty sklepów.

— **Bundowcy przeciwko komunistom.** W jednej z sal przy ul. Wielkiej odbył się onegdaj wieczorem wiec Bundu, poświęcony sprawie utworzenia jednolitego frontu z komunistami. W sprawie tej składali sprawozdania przedstawiciele frakcji Bundu, Fajn, Żeleźniakow i inni. Zebrani w ilości kilkuset osób uchwalili aprobatę postępowaniu zarządowi Bundu, postanawiając nadal nie łączyć się z komunistami.

Przy zepsutym żołądku, zaburzeniach trawienia, zaparciu stolca, wymiotach lub rozwolnieniu już jedna szklanka naturalnej wody gorzkiej **„Franciszka - Józefa** działa szybko i dodatnio. Pytajcie się lekarzy. 26815

WYPADKI.

— **Na ulicy Rudnickiej.** Wczoraj wieczorem ulicą Rudnicką zdążały trzy wozy wojskowe, naładowane węglem. W pewnej chwili jednemu z żołnierzy wydało się, iż jakiś osobnik usiłuje skraść z wozu węgiel. Żołnierz uderzył go więc z całej siły batem. W jednej chwili zebrał się duży tłum, który przyjął wobec żołnierza groźną postawę. Przybyły patrol policyjny tłum rozproszył.

XI-ty tydzień L. O. P. P.

(28.X — 4.XI. 1934 r.).

Zarząd obwodu miejskiego L. O. P. P. w Wilnie z okazji 11-go tygodnia Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej ogłasza odezwę do społeczeństwa, w której m. in. czytamy:

Jedenastoletnia działalność L. O. P. P., uznanego w dniu 2 stycznia b. r. za instytucję wyższej użyteczności publicznej, pozostającej pod wysokim protektoratem P. Prezydenta Rzpltej, na polu przysposobienia lotniczego i obrony powietrznej i przeciwgazowej państwa jest całemu społeczeństwu polskiemu dostatecznie znana.

Zainteresowanie lotnictwem w Polsce ogarnia wszystkie sfery społeczeństwa Lotnictwo polskie jest naszą duszą państwową. Lotnicy nasi — to bohaterowie narodowi.

Zwycięstwo w ostatnich zawodach challenge'owych jest, jak w swej skromności określił zwycięzca kpt. Bajan, rezultatem silnej, jednolitej woli i wiary ducha, mózgów i rąk roboczych całego społeczeństwa polskiego. Zdobyte zwycięstwo jest nieomylnym znakiem systematycznego i wytrwałego postępu w kierunku przygotowania obrony społeczeństwa na wypadek wojny, w której lotnictwo i gazy trujące odgrywać będą dominującą rolę.

Przed L. O. P. P. stoją jeszcze olbrzymie zadania do spełnienia. Ambicją naszą jest, będzie i być musi utrzymanie naszego przodującego stanowiska w świecie lotniczym oraz dalszy postęp w dziedzinie koniecznych przygotowań społeczeństwa do obrony przeciwgazowej.

Wzywamy więc wszystkich do jaknajwiększej współpracy i poparcia w wspólnem dla wszystkich dziele umocnienia mocarstwowego stanowiska państwa polskiego.

Program Tygodnia.

27 b. m., sobota, godz. 19 — capstrzyk.

28 b. m., niedziela: godz. 9 — nabożeństwo w kościele św. Jana z kazaniem okolicznościowem; godz. 10 — pochód ul. Zamkową, Placem Katedralnym, Mickiewicza do Placu Łukiskiego; godz. 10.30 — pokaz lotniczo-gazowy na Pl. Łukiskim.

29 b. m., poniedziałek i 30 b. m., wtorek — pogadanki w szkołach i przez radjo.

31 b. m., środa — przedstawienia w teatrach z pewną częścią dochodu na rzecz LOPP. i kwesta w lokalach zamkniętych.

1. XI., czwartek — kwesta uliczna i w lokalach zamkniętych.

2. XI., piątek — — — — — — —

3. XI., sobota, godz. 23 — dancing-koncert u Czerwonego Sztralla.

4. XI., niedziela, godz. 10—13 — Kwesta uliczna i w lokalach zamkniętych.

Jeszcze więcej światła bez zwiększenia kosztów prądu.

Długotrwałe badania naukowe i postępy techniki umożliwiły obecnie znaczne podniesienie wydajności światła dobrych żarówek.

OSRAMÓWKI D

z palnikiem z drutu krystalicznego dwuskrętkowego wydzielają właśnie do 20% więcej światła na każdy konsumowany wat prądu, niż niektóre typy dotychczasowe. We własnym interesie żądajcie i kupujcie nieprześcignione w gatunku

OSRAMÓWKI D

wyrobu polskiego.

Zatarg wśród piekarzy

W dniu 27 b. m. w Wileńskiem Starostwie Grodzkiem pod przewodnictwem p. Starosty Wielowieyskiego odbyła się konferencja właścicieli piekarń wileńskich i przedstawicieli robotników piekarskich, zwołana w celu omówienia istoty powstałego zatargu i niedopuszczenia do strajku.

Na konferencji tej, strony przedstawiły swe postulaty p. Staroście, który wskazując na szkodliwość trwającego nieporozumienia apelował do uczestników konferencji, aby w sposób polubowny zatarg zlikwidowali.

W dniu 29 b. m. odbędzie się w Starostwie ponowna konferencja, na której, jak należy przypuszczać osiągnięte i będzie porozumienie nastąpi podpisanie przez strony nowej umowy zbiorowej.

W niektórych piekarniach robotnicy porzucili pracę. Powodem strajku jest usiłowanie pracodawców obniżenia stawek robotniczych o prawie 20 proc.

Rozprawa honorowa.

W dniu wczorajszym odbyło się w wyniku postępowania honorowego starcie zbrojne na szable między red. p. M. i działaczem kół literacko-artystycznych p. H. Obadwaj przeciwnicy są ranni, przyczem p. H. ciężej, tak iż z placu przewieziony został do kliniki.

Teatr i muzyka.

— **Teatr Muzyczny „Lutnia".** Przemiły nastrój panuje na widowni na pięknej pod każdym względem operetce Abrahama „Bal w Savoy", która grana będzie dziś o godz. 15 w. Wiele numerów muzycznych, jak: „Tangolita", „Mister Brown" zyskały już wielką popularność. Ze względu na długość przedstawienia, widowisko „Bal w Savoy", zaczyna się punktualnie o g. 8.15 wiecz.

W pełnych próbach piękna stylowa operetka L. Falla „Madame Pompadour" z J. Kulczycką w roli tytułowej.

— **Dzisiejsza popołudniówka w „Lutni".** Dziś o godz. 4 pop. ukaże się po cenach propagandowych ogólnie lubiana melodyjna operetka Lehara „Hr. Luxemburg" w premjerowej obsadzie.

— **Jutrzejsze widowisko propagandowe w „Lutni".** Jutro o godz. 8.15 w. przedstawienie z cyklu propagandowych, wypełni świetna operetka Kalmana „Cyrkówka" z J. Kulczycką w roli tytułowej i K. Dembowskim, w roli Mister X.

— **Teatr Miejski Pohulanka.** Dziś Teatr Pohulanka czynny będzie trzykrotnie: o godz. 12 w poł. Poranek dla dzieci — piękna i nadzwyczaj kolorowa bajka według Andersena „Słowik", która tak na bogatą wystawę, jak i na świetne wykonanie — cieszy się coraz większem powodzeniem.

O godz. 4 (Popołudniówka) świetna komedja współczesnego repertuaru „Zwyciężyłem kryzys", w wykonaniu koncertowo zgranego zespołu z J. Boneckim i M. Węgrzynem w rolach głównych. Ceny propagandowe.

Wieczorem o godz. 8 komedja współczesna Marjana Hemara pt. „Firma", która cieszy się coraz większem powodzeniem, dzięki swej zajmującej treści, jak również doskonałej grze zespołu.

Jutro o godz. 8-ej w. Opera „Siostra Angelica", na rzecz ociemniałych m. Wilna.

Polskie Radjo Wilno

Niedziela, dnia 28 października.

9.00. Pieśń. Muzyka. Gimnastyka. Muzyka. Dzien. por. Muzyka. Chwilka pań domu. 10.00: Odczyt misyjny. 10.25: Muzyka poważna (płyty). 10.30: Nabożeństwo. Kazanie. Muzyka religijna (płyty). 11.57: Czas. 12.00: Hejnał. 12.03: Wiad. meteor. 12.05: „Preliminarz pasz dla krów na okres zimy" — odczyt. 12.15: Poranek muzyczny. 13.00: „W Demanowskich jaskiniach" — felj. 13.15: D. c. poranka muz. 14.00: Fragmenty z op-ki „Mikado" (płyty). 15.00: „O praktycznem wyzyskaniu rozporządzeń oddłużeniowych przez rolnictwo — odczyt. 15.15: Aud. dla wszystkich. 16.00: Recytacja prozy. 16.20: Recital śpiewaczy Sergjusza Benoniego. 16.45: „Szwedzi na statku Warszawa" — pog. dla dzieci. 17.00. Muzyka do tańca. 17.50: „O książce Maurycego Paleologa" — wygł. Jan Kuczawa. 18.00: 1) „Jak się dawniej listy pisało?" — słuch.; 2) „Podróż Czong-Li" — słuchow. 18.45: „Promieniści" — odczyt. 19.00: Muzyka lekka — utwory J. Straussa. 19.50: Pogad. aktualna. 20.00: Koncert popularny w wyk. orkiestry symf. P. R. 20.45: Dzien. wiecz. 20.55: „Jak pracujemy w Polsce?" 21.00: Wesoła fala. 21.45: Wiad. sport. ze wszystk. rozgłośni. 22.00: Aud. poetycka: „Forma i treść" — pog. 22.30: Godziny życzeń (płyty). 23.00: Wiad. meteor. 23.05—23.30: D. c. godziny życzeń (płyty).

Poniedziałek, dnia 29 października 1934.

6.40: Pieśń. Muzyka. Gimnastyka. Muzyka. Dzien. por. Muzyka. Chwilka pań domu. 7.50: Koncert reklamowy. 11.57: Czas. 12.00: Hejnał. 12.03: Wiad. meteor. 12.10: Muzyka lekka. 13.00: Dzien. poł. 13.05: Mozart - koncert skrzypcowy (płyty). 15.30: Wiad. eksport. 15.35: Codz. odc. pow. 15.45: Aud. muzyczna. 16.30: Fantazje operetkowe (płyty). 16.45: Lekcja niemieckiego. 17.00: Koncert kameralny. 17.25: „Śmierć Arsena Lupina" — felj. 17.35: Pieśni. 17.50: „Świat barw". 18.00: Koncert reklamowy. 18.15: Muzyka lekka w wyk. ork. mandolinistów. 18.45: „Jak mały Iwon pielgrzymkę odprawiał". 19.00: Koncert dla młodzieży (płyty). 19.30: „Śród Polaków na Sachalinie" — felj. 19.50: Wiad. sport. 19.56: Wil. wiad sport. 20.00: Muzyka lekka. 20.45: Dzien. wiecz. 20.55: Jak pracujemy w Polsce. 21.00: Koncert popularny. 22.00: Skrzynka pocztowa Nr. 328. 22.15: Muzyka taneczna. 23.00: Wiad. meteor. 23.05 — 23.30: Muzyka taneczna.

KAKAO WEDLA
CZEKOLADA WEDLA
najlepszy surowiec
najstaranniejszy przerób
wykwintny smak.

Z ZA KOTAR STUDJO.

Tadeusz Laskowski i Janina Familier-Hepnerowa w radjo.

W koncercie muzyki lekkiej (poniedziałek) dnia 29. X. o godz. 20.00 wystąpi tenor, Tadeusz Laskowski, aby odśpiewać kilka melodyjnych piosenek. O godz. 21.00 tegoż dnia w koncercie wieczornym weźmie udział znakomita pianistka, Janina Familier-Hepnerowa, która odegra koncert fortepianowy b-moll Czajkowskiego o śpiewności i miękkości linij melodyjnych, stojący na czele jego kompozycyj fortepianowych.

Wśród Polaków na Sahalinie.

Całej Polsce znane jest nazwisko wytrawnego podróżnika, Aleksandra Janta-Połczynskiego. Jego korespondencje, pisane najpierw z Rosji Sowieckiej, następnie z Mandżurji, Chin i Japonji, zjednały mu opinję bystrego obserwatora i wzorowego pisarza. To też radjosłuchacze przyjmą bezwątpienia z radością wiadomość, że w poniedziałek o godz. 19.30 (29. X.) usłyszą ze studja rozgłośni poznańskiej ciekawe impresje podróżnicze Aleksandra Janta-Połczyńskiego. Tym razem będzie to reportaż „Wśród Polaków na Sahalinie".

Świat barw.

Otaczający nas narówni z innemi zjawiskami — świat barw lśni się i mieni przepychem. Zdawaćby się mogło, że jakaś czarodziejska ręka „pomalowała" w celowy, pożyteczny i artystyczny sposób wszystko, co jest dookoła nas. Radjowy odczyt z dnia 29 października (poniedziałek) o godz. 17.50 będzie jakby krótką wędrówką po świecie barw, która wyświetli słuchaczom, jakiemi metodami posługuje się Przyroda w barwieniu swych towarów i jakie jej cele przyświecają. Prelekcją tą zajmie słuchaczów popularyzator nauk ścisłych przez mikrofon, dr. Jerzy Baumgarten.

Audycje regjonalne.

W programie poniedziałkowym rozgłośni wileńskiej znajdą słuchacze najmłodsi opowiadanie E. Minkiewiczówny p.t. „Jak mały Iwon pielgrzymkę odprawiał", osnute na motywach bretońskich, zaś amatorzy sensacji zaciekawią się feljetonem Antoniego Bohdziewicza „Śmierć Arsena Lupina" (g. 17,25). W dziale muzyki poważnej wyróżnia się audycja z płyt o godz. 13,05, którą wypełni koncert skrzypcowy Mozarta.

KRONIKA POLICYJNA.

— **Znęcanie się nad teściową.** Policja została powiadomiona, iż małżeństwo Józef i Ludwika Gielażanowie (Wiosenna 10) znęcają się nad starą teściową I. Szponerową. Ustawicznie ją bijąc, nie dają jeść, a gdy ta zamierzała wniesć na nich skargę, uwięzili ją na strychu.

— **Aresztowanie oszusta.** N. Bloch (Zawalna 21) powiadomiła policję, iż niejaki Icek Gordon (Raduńska 26) wyłudził od niej 250 zł., rzekomo na pokrycie kosztów uzyskania paszportu na wyjazd do Palestyny. Po otrzymaniu pieniędzy Gordon zbiegł. Jak się okazało, ów Gordon naciągnął w podobny sposób inne osoby.

— **Ujęcie młodocianego złodzieja na kradzieży.** Onegdaj w mieszkaniu d-ra Trockiego (Zawalna 49) dokonano kradzieży różnych rzeczy. Uciekającego złodzieja pochwycił na ulicy funkcjonarjusz P. P. Schwytany okazał się 13-letnim Jakubem Szyryckim (Bazyljańska 6). Młodocianego złodzieja zaprowadzono do aresztu. Odebrane mu rzeczy zwrócono poszkodowanemu.

— **Rabuś w piwiarni.** Właścicielka piwiarni przy ul. Bazyljańskiej 9, Elka Bastomska, zameldowała w komisarjacie policji, że wczora, gdy wydawała resztę w piwiarni, nieznany osobnik pod groźbą pobicia ściągnął z jej palca złotą obrączkę. Napastnikowi udało się zbiec, jednak dochodzenie ustaliło, że był nim niejaki Mendel Czepelowicz.

— **Ciężkie oskarżenie.** Borys Sobolewski (Pionierska 16) zameldował policji, że ubiegłej nocy zmarł nagle jego 5-ciotygodniowy synek z niewyjaśnionych powodów. Sobolewski podejrzewa, że syna otruła jego żona Olga, żyjąca z mężem w niezgodzie, która niejednokrotnie odgrażała się, że dziecko zgładzi.

Od lat 35 w służbie dziecka Puder Bebe Szofmana

Własny pokój.

Wiatr bije strugami deszczu o mury kamienic, o bruk jezdni, o dachy domów. Jesienna szaruga pluszcze się w miejskich ulicach, dudni w rynnach, bębni w szyby naszego miłego pokoju, w którym tak dobrze się mieszka. Nie sposób wyjść w taką pogodę. Przez zapłakane okno widać, jak pod murami spieszą zmoknięci przechodnie. W zapadającej nocy mętnieje sznur latarni, lśnią mokre ulice.

Nie pójdziemy już nigdzie. Zostajemy w domu, w swoich ciepłych i jasnych pokojach.

Wśród pracy, którą się lubi, doczekamy się wieczornej herbaty. Pod światłem wiszącej lampy zasiądzie się przy stole, na którym zaszumi błyszczący, brzuchaty zamowar. A jeśli mieszkasz sam, usłyszysz pukanie do drzwi i postawią przed tobą gorący imbryk i mały czajniczek ze świeżo zaparzoną herbatą.

Potem jeszcze pracujesz, albo położysz się spać. Ale nie zaśniesz. Lampę z zielonym kloszem postawisz przy łóżku i czytasz. Chrzęści papier gazety, szeleszczą karty książki.

Wreszcie ziewniesz raz i drugi. Gasisz światło i wygodnie przewrócisz się na bok. Otulisz się ciepłą kołdrą i wkrótce zaśniesz w własnym wygodnym pokoju.

Na dworze wciąż pada ulewny deszcz i wieje zimny, jesienny wiatr.

Ale nie wszyscy są tacy szczęśliwi. Wielu nie ma nietylko mieszkania, pokoju — nie ma nawet własnego kąta. Nie stać ich na to. Nie mają pieniędzy, nie mają pracy. Nie mają bliskich.

Mają jednak taki sam zmysł czucia, jak wszyscy. Tak samo odczuwają chłód i wilgoć. Tak samo wieczorami moży ich sen. Gdzież jest ich nocne przytulisko, gdy pada jesienny deszcz i wieje chłodny wiatr? — Chodź, zobaczysz.

W podmiejskiej dzielnicy, na ul. Połockiej w głębi zabrukowanego podwórza wyrasta murowane pudło. Zwyczajna szara kamienica. To — Dom Noclegowy. Kamienne wąskie schody, takie, jakie bywają w t. zw. kuchennem wejściu, prowadzą do drzwi masywnych, za któremi znajduje się duży, prawie pusty pokój. Kancelarja. Z pobielanych ścian spogląda Prezydent Rzeczypospolitej. Jakoś bardzo uroczyście, dziwnie nie pokojąco, niemal obco wygląda tu ten portret w galowym stroju z orderem i wstęgą.

Pośrodku pokoju pociemniały od częstego mycia prosty sosnowy stół, dwa zwykłe stołki stanowią całe urządzenie.

Tu załatwia się formalności. Czyni to mający nad domem pieczę Braciszek z zakonu Misjonarzy św. Franciszka. Wyszedł na spotkanie ze swej izdebki.

Uśmiecha się życzliwie. Prosi siadać i podsuwa stołek. Sam siada na drugim.

Ma okrągłą, rumianą twarz z krótko przystrzyżonemi szpakowatemi włosami. Spod dużych siwych brwi patrzą bystre, inteligentne szare oczy. Jest w nich współczucie dla nędzy i wyrozumienie dla ludzkiej słabości.

Na prostem czole rysują się wąskie, ale głębokie linje. Od 34-ch lat poświęca się pracy w takich zakładach, od 34-ch lat przyglądają się oczy Braciszka niedoli ludzi z domów noclegowych. Poznał ich biedę i duszę. Nocni lokatorzy go lubią. Jest im bratem, a nie urzędnikiem. Gwarzą z nim, zwierzają się ze swych bólów, o których nikt nie wie nic.

— Tu pewnie wesoło nie jest, co?

— Rozmaicie, jak to w rodzinie raz wesoło, raz smutno...

I Braciszek zaczyna opowiadać.

W ciągu roku udziela się przeszło 27.000 noclegów. Przeciętnie wypada około 100 dziennie. Latem bywa mniej, zimą znacznie więcej. Mróz robi stałych lokatorów. W zimowe wieczory kładą się na narach wciąż ci sami. Dopiero wiosna sprowadza ruch i zmianę. Po jednym, po kilku opuszczają Dom i już nie wracają. Wędrują dalej szukać szczęścia. Aż pewnego dnia w kwietniu czy maju z zimujących nie będzie nikogo. Przezimowali i odeszli.

Szczęście ich jest proste: narąbanie drew, przyniesienie węgla czy wody — za kilka miedziaków. Ale i takie szczęście nie jest trwałe i zdarza się nie zawsze. Często są głodni. Nieraz w ciągu dnia musi im wystarczyć ćwierć kilo razowego chleba, kupionego za pięć groszy, skradzionych sąsiadowi.

Ale Braciszek nie słyszał od nich nigdy złego słowa. Są względem niego przyjaźni i życzliwi. Gdy któremu uśmiechnie się los i pozwoli mieć własny kąt, przy spotkaniu zdaleka już wita się serdecznie. Nigdy nie zapominają najmniejszej pomocy, pamiętają każde życzliwe słowo.

Awantury zdarzają się rzadko. Chyba po pijanemu.

— Piją?

— Tak, tanią ciecz — politurę zaprawioną solą. Skutki fatalne, koniec w szpitalu. Lecz to rzadko. Rekrutują się przeważnie z klasy robotniczej. Ale jest i lumpenproletarjat. W dzień kołują po rynkach, wałęsają się po ulicach, szukają zajęcia. Żebrzą. Czasem kradną. Jesienny zmierzch spędza tu wszystkich na noc. I tu też trzeba płacić. Pięć groszy. Za to można rozgrzać żołądek kubkiem czarnej kawy, wprawdzie gorzkiej, ale gorącej i spać wygodnie na gołych deskach od 4 po południu do 8 rano, ogrzewając się ciepłem sąsiadów i własnego paletka.

Prócz 5 groszy potrzeba dowodu osobistego. Kredytuje się często. Policja też bywa wyrozumiała i ludzka: jedną noc pozwala się przespać nawet bez dokumentów. Ale już na drugi dzień trzeba koniecznie uzyskać jakiś papierek z jakąś pieczęcią i podpisem. Porządek musi być...

Obejrzymy „salę".

Z dużą lampką elektryczną Braciszek idzie naprzód. Z drugiej strony korytarza otworzył drzwi do wielkiej, jak koszary, izby. Zakurzona żarówka z trudem walczy z zalegającym kąty mrokiem. W ciężkiem powietrzu wisi zapach lizolu i ludzkich oddechów, pomieszany z zapachem wilgotnego piasku, którym wysypano cementową podłogę. Pod ścianami stoją rzędem drewniane nary. Wąskiem przejściem między nimi idę obok Braciszka. Jasne światło elektrycznej lampki przesuwa się wzdłuż ścian i wydobywa z mroku leżące na gołych deskach postacie. Świetlna smuga działa drażniąco. Nieruchome dotychczas, skulone ciała poruszają się niespokojnie. Spod kubraków, wyszarzanych palt i marynarek, służących zamiast koców, wyglądają twarze białe znędzniałe, zniszczone przez alkohol, choroby i głód.

Półleżąc, wsparci na łokciach, patrzą na mnie. Muszą patrzeć dobrze, bo ja nie jestem oświetlony jak oni latarką Braciszka. Teraz oni są w świetle, a ja w cieniu. Zupełnie wyjątkowo zupełnie inaczej, niż w życiu. Pewnie wydaję im się obcy, może patrzą wrogo, z nienawiścią. Skąd mają wiedzieć, co ja czuję. Widzą tylko przyzwoite ubranie. Przychodzili tu nieraz tacy panowie, patrzyli, robili notatki....

W blasku latarki błyskają oczy złe lub — przeważnie — obojętne. I słusznie. Bo dotychczas nie mam żadnego prawa do życzliwości tych ludzi. Nic ich ze mną nie łączy a wszystko dzieli, tak przypuszczalnie myślą. Inaczej myśleć nie mogą. Inaczej myśleć nie powinni. Cóż z tego, że taki sąd jest krzywdzący? Oni mają swoją rację. Ubrany w ciepłe szewioty i pewnie syty przyszedł oglądać pokrytą łachmanami nędzę, robi sobie z nich spektakl, a potem, — czego już nie wiedzą, — zasiądzie w ciepłym pokoju i, jak pierwszy lepszy snob, będzie stylizować wrażenia w okrągłe frazesy... Na ich miejscu bym nienawidził i był buntownikiem.

Ale trzeba pisać spokojnie. Trzeba oszczędzić czytelnika, pragnącego przedewszystkiem spokojnie strawić dobry obiad... Wiem, że nawet dziesięć takich feljetonów, dziesięć razy gwałtowniejszych nic tu nie zmieni.

— Panie, mówi Braciszek, — pójdziemy.

— Chodźmy.

Po drodze jeszcze osobny pokoik na 10 osób dla inteligencji. Takie same „umeblowanie" — drewniane nary. Luksus — stół pośrodku, otwarta książka, jakiś pled rzucony na łożu, żarówka osłonięta kloszem z czerwonej bibułki. Pozatem także udręka istnienia, patrząca z wypłowiałych oczu, odziana w wyszarzane ubranie.

W kancelarji stoi już długa kolejka. W kącie, z niskiego paleniska, w które wmurowano polowy kocioł, dymi gorąca woda na kawę.

Na nędzę i łachmany, na mizernych ludzi, rozgrzewających wygłodniały żołądek gorzkim czarnym płynem, spoglądał Majestat Rzeczypospolitej.

Naszych prywatnych pokoi nie zdobią urzędowe portrety. A jednak jest w nich przytulnie, zacisznie, ciepło. Prawie szczęśliwie. Jeśli z tem wszystkiem szczęście jest możliwe.

LECH.

Z KRAJU.

Nieszczęśliwy wypadek na szosie Wilno—Grodno.

GRODNO (Pat.) Wczoraj na szosie pod osadą Wiercieliszki, w odległości 12 km. od Grodna, autobus pasażerski, kursujący na szlaku Grodno—Wilno, najechał na przebiegającą przez szosę 7 letnią dziewczynkę Katarzynę Rachlińską z osady Rokitno.

Nieszczęśliwe dziecko doznało złamania nogi i obojczyka oraz ogólnych potłuczeń. Ranną tym samym autobusem przewieziono do Grodna, gdzie umieszczono ją w szpitalu Żydowskim.

Nieuważnego szofera Józefa Jagodzińskiego zaaresztowano.

Zapłata za gościnność

Mieszkaniec wsi Rogówka gm. mejszagolskiej Józef Nowoszyński przyjął do domu swego jakiegoś podróżnego, którego nakarmił i udzielił mu noclegu. Podróżny podał się za mieszkańca Wilna — Godlewskiego.

Nazajutrz Nowoszyński wyjechał na targ do Niemenczyna, zaś Godlewski rozpoczął rabunek w domu gościnnego gospodarza. Gdy temu usiłowała przeszkodzić lokatorka Nowoszyńskiego, Malanja Apelowiczowa, Godlewski poranił ją ciężko siekierą, a następnie zrabował kilka cenniejszych przedmiotów i garderobę, poczem niezatrzymany przez nikogo zbiegł.

Powiadomiona policja zarządziła poszukiwanie za zbrodniarzem.

Kości mamuta w Grodnie?

GRODNO (Pat.) Przy kopaniu dołów kanalizacyjnych na jednej z ulic Grodna robotnicy wykopali na głębokości 5,5 m. z warstwy żwiru olbrzymie kości zwierzęce.

Według przypuszczeń są to kości mamuta. Zbadaniem wykopaliska ma zająć się specjalna komisja naukowa.

Zalew miast polskich przez pisma pornograficzne.

Sekcja walki z demoralizacją w Krakowie zwróciła się niedawno do władz administracyjnych z zapytaniem, czy Min. Spraw Wewn. sporządziło wykaz zakazanych pism pornograficznych i kryminalnych krajowych i zagranicznych. W licznych bowiem kioskach naszego miasta, podobnie zresztą jak i we wszystkich miastach Polski umieszczane są numery pism wybitnie pornograficznych. Niektóre księgarnie reklamują i sprzedają pornograficzne pisma zagraniczne, zwłaszcza francuskie, trzymają je również u siebie różne kawiarnie i restauracje.

Na uwagę jednej z pań, zwróconą do właściciela kiosku, by nie wystawiał na widok publiczny pism tego pokroju, bo działają one drażniąco na młodzież sprzedawca odpowiedział, że jest zmuszony trzymać te pisma, bo rozdziela je wszystkim kioskom agencia kolejowa „Ruch" i zmusza (?) do ich sprzedaży. Czy tak jest istotnie, tego sekcja dotąd nie sprawdziła, w każdym razie dołoży ona wszelkich starań, by nakłonić władze do sporządzenia regularnego wykazu pism pornograficznych i kryminalnych, których reklama i sprzedaż byłaby zakazana, i do zwrócenia uwagi na działalność agencji pism „Ruch" (KAP).

SPORT

Dziś decydujący mecz o wejście do Ligi.

Punktem kulminacyjnym tegorocznych bojów piłkarskich będzie dzisiejszy mecz rewanżowy o wejście do Ligi.

Stawka tego spotkania, które rozegra się między W. K. S. Śmigłym a Legją poznańską, jest tak wysoka, że polskie kolegjum sędziów P. Z. P. N. postanowiło na dzisiejszy mecz przysłać do Wilna najlepszego arbitra.

Mecz dzisiejszy sędziować będzie p. Sznajder z Krakowa, który jest sędzią międzynarodowym, prowadził on szereg spotkań międzypaństwowych, a zawsze wywiązał się ze swych obowiązków jaknajlepiej. P. Sznajder jest arbitrem bardzo cenionym w kołach piłkarskich w Polsce, to też mamy nadzieję, że pozostawi on po sobie jaknajlepsze wrażenie i w Wilnie.

Drużyna Legji poznańskiej wystąpi dzisiaj na boisku w następującym składzie: Widermański, Walczak, Dusik, Zaręba, Zugcher, Lipiak, Mickiewicz, Chmielewski, Mikołajewski, Gensler i Markiewicz. Poznańczycy do Wilna przyjechali dopiero wczoraj wieczorem.

Wilnianie grać będą w swoim normalnym składzie, a więc na czele z por. Drągiem, Naczulskim Zbroją, Pawłowskim, Chowańcem, Wysockim, Skowrońskim i Bilewiczem.

Mecz rozpocznie się punktualnie o godz. 14 na boisku W. K. S. przy ul. Werkowskiej. Na linjach bocznych sędziować będą pp. Kisiel i Kostanowski.

Trzeba przypuszczać, że walka dzisiejsza będzie bardzo ciekawa. Jeżeli W. K. S. przegra, to automatycznie odpada od dalszych rozgrywek o wejście do Ligi, jeżeli zaś wygra różnicą 2 bramek, to zakwalifikuje się do finału i będzie walczył 9 listopada z Naprzodem ze Śląska.

Przed meczem o wejście do Ligi odbędzie się spotkanie reprezentacji Uniwersytetu St. Batorego z Ż.A.K.S.

Akademicy wystąpią w następującym składzie: Wierowkinow, Starkiewicz, Markiewicz, Wigura A., Moszczyński, Stankiewicz R., Wigura J., Kliks, Połubiński, Niesiołowski i Łuczaj.

Na stadjon od godz. 11 min. 30 kursować będą specjalnie uruchomione autobusy.

DZISIEJSZE IMPREZY SPORTOWE.

W meczach piłkarskich o mistrzostwo Ligi walczą dzisiaj następujące drużyny: Polonia — Warszawianka, Ł. K. S. — Wisła, Cracovia — Pogoń, Garbarnia — Ruch, Warta — Podgórze.

Interesująco zapowiada się mecz Polonii z Warszawianką, gdyż jednej i drugiej drużynie grozi spadek z Ligi.

W Chełmie odbędzie się ciekawe a decydujące dla Czarnych spotkanie między Rewerą a 7 p. p. leg. Jeżeli wygra Rewera, to los Czarnych będzie zdecydowany.

W Warszawie odbędzie się mecz szczypiorniaka między A. Z. S. a drużyną z Wrocławia Akademischer Sportverein.

W Łodzi pięściarze I. K. P. walczą z zespołem bokserów Rumunji Dragos Voda.

W Tokio startuje dziś Walasiewiczówna, a w Lens odbędzie się mecz piłkarski między reprezentacją polskiej emigracji a klubem francuskim R. C. Len.

Zawody hippiczne w Berlinie.

BERLIN (Pat). Od 25 stycznia do 3 lutego 35 r. odbędą się w Berlinie międzynarodowe zawody hippiczne, na które zaproszeni byli m. in. Polacy. Niemiecka agencja telegraficzna donosi, że Polacy zaproszenie przyjęli i startować będą w sile 4 jeźdźców i 12 koni.

Nędza i nadmiar.

Z wielu stron świata nadchodzą takie wiadomości: w republice Chili wybito 500 tysięcy owiec, bo „nie było zapotrzebowania ani na wełnę ani na mięso"; w Holandji rząd wykupił 115.000 sztuk bydła rogatego, które wybito a mięso ich przerobiono na konserwy, „aby zaradzić kryzysowi zbytu produktów miecznych" impreza z konserwami okazała się kolosalnie deficytową; z 20 miljonów puszek konserw udało się sprzedać dotychczas zaledwie 7 miljonów; w Drunen w czasie licytacji zniszczono 40.000 kilogramów porzeczek „z racji braku popytu na nie", zas w Nijmegen zniszczono 50.000 kilogramów porzeczek „z takiej samej racji". W Danji stare konie przeznaczone na rzeź są trzy razy droższe od rasowego bydła, bo żywą tę padlinę wywozi się do Francji, a bydła rasowego nie. Z drugiej strony znane są kraje gdzie krocie tysięcy ludzi a nawet dosłownie miljony giną z głodu: (Chiny, Rosja sowiecka). Dla chrześcijaniana niema tutaj żadnych wątpliwości: tak zwany kryzys światowy nigdy się nie skończy, dopóki państwa nietylko pozwalają na niszczenie i masowe marnowanie darów Bożych, ale wręcz nakazują to dla rzekomo „gospodarczych" przyczyn i powodów i to w chwili, kiedy miljony ludzi stoją wobec śmierci głodowej. (KAP).

Giełda.

WARSZAWA (Pat). Giełda. Waluty: Belgja 123,63—123,94—123,32. Berlin 213,30—214,30—212,30. Gdańsk 172,75—173,18—172,32. Holandja 358,45—359,35—357,55. Londyn 26,28—26,41—26,15. Kabel 5,29 3/8—5,32 3/8—5,26 3/8. Paryż 34,90—34,99—34,81. Praga 22,10—22,15—22,05. Szwajcarja 172,67—173,10—172,24. Włochy 45,35—45,47—45,23. — Tendencja niejednolita.

Akcje: Bank Polski 96,50. Cukier 27,50. Lilpop 11,10—11. — Mocniejsza.

Papiery procentowe: Budowlana 47,90. Kolejowa 64,25. Dolarowa 74,50. Dolarówka 54,40. Stabilizacyjna 79—79,25. Listy ziemskie 53,75—54,25—54,13. — Dla pożyczek utrzymana, dla listów niejednolita.

5 FLEURS POUDRE FORVIL

WONNY PYŁ PIĘCIU WYBRANYCH KWIATÓW

składa się na doskonały puder roślinny 5 Fleurs, Forvil. Miałki, dobrze przylega, nie szkodzi cerze, nadając jej świeżość i wdzięk młodości, a przytem posiada subtelny, naturalny i trwały zapach kwiatów.

5 FLEURS POUDRE FORVIL

Zawiadamiamy, iż ustanowiliśmy PRZEDSTAWICIELEM NASZYM NA MIASTO WILNO I WOJEWÓDZTWO WILEŃSKIE P. FRANCISZKA LANGEGO, Wilno, Orzeszkowej 3, tel. 960. I to na sprzedaż konserw jak: szynki w puszkach, łopatki w puszkach, pasztet z wątróbek, parówki w puszkach, I-a rafinowany smalec wieprzowy i boczek. Wszelkie zamówienia prosimy kierować pod adresem przedstawiciela naszego. BACON EXPORT GNIEZNO Bydgoszcz, Gdańska 55. 1381

TANIE MEBLE! Fabryka wyrobów koszykarskich W. SŁONICZA W. POHULANKA 5. Poleca meble salonowe twarde, miękkie, żardinierki do kwiatów, oraz inne wyroby koszykarskie. UWADZE SPORTOWCÓW: kółka i kije do nart po cenach fabrycznych.

6-cio pokojowe mieszkanie z wygodami i kasą ogniotrwałą do wynajęcia za 140 zł. Informacje u dozorcy, Jagiellońska 8. 2283—5

Przekonajcie się że wszelkiego rodzaju obuwie z pracowni W. PUPIAŁŁO (UL. OSTROBRAMSKA 25) jest eleganckie, modne, tanie i gwarantowane. P.P. Oficerom polecam buty i sztyblety. —7

Tel. 698 Pogotowie Krawieckie i Pralnia Chemiczna «POLONJA», Wilno, Zawalna 6. Nicowanie, Przeróbki, Reperacje, Pranie chemiczne, Farbowanie i. t. d. Tel. 698

KRUPNIK bez gotowania i filtrowania sporządzisz przy pomocy zaprawy ziołowo korzennej. Flakon 1 zł. wystarcza na 1 — 3 litry wódki. Poleca Skład Apteczny Władysława TRUBIŁŁY WILNO, LUDWISARSKA 12, (róg Tatarskiej). Tamże wody kolońskie na wagę 78 przecudnych zapachów.

Koncesjonowane przez Ministerstwo W. R. i O. P. Kursy kroju, szycia, robót ręcznych i modelowania S. Stefanowiczówny Wielka 56 m. 3. przyjmują zapisy uczenie codziennie w godz. wieczorowych. — Lekcje kroju dla dorosłych. 2—1017

PAN OSTATNI DZIEŃ KATASTROFA CZELUSKINA DLA MŁODZIEŻY DOZWOLONY. Początek o godzinie 2 ej. NASTĘPNY PROGRAM: IWAN MOZZUCHIN w nowem arcydziele nakręconem w r. 1934 „CASANOVA" Przygody głośnego awanturnika, uwodziciela, kochanka królowych. Olśniewający przepych wprost jak w bajce.

TEATR-KINO REWJA WIELKI PODWÓJNY PROGRAM! — Balkon 25 gr. — Najpiękniejsza para kochanków GARY COOPER i Fay Wray w arcydziele «Na Fali Wspomnień». oraz 2) Najnowsza sensacja. W rol. gł. król Cowboyów TOM TYLER w filmie pełnym emocji i sensacji p. t.: „Człowiek z doliny śmierci" w 10-ciu aktach. Bezpłatne bilety nieważne

Już JUTRO w kinach „CASINO" i „ROXY" NAJWIĘKSZY FILM WSZYSTKICH CZASÓW „VIVA VILLA" w roli głównej WALLACE BEERY

Bandyta, król i uwodziciel... Żył, jak dziki człowiek... Walczył jak szaleniec.. Kochał jak djabeł. Zginął jak bohater... Film, który zdumiewa cały świat. Przewyższa Ben-hura, Trader Horna, Wielką Paradę.

CASINO i ROXY POCZĄTEK o GODZINIE 2 ej. Z powodu nienotowanego powodzenia jeszcze tylko dziś. Największy światowy przebój 1934-35 ameryk. produkcji p. t.: „WESOŁA ZUZANNA" w rol. gł. Liljana Harvey

Fenomenalny film. Niebywała treść. Niewidziana wystawa. Olśniewające rewje na ekranie fenomenalnego zespołu. Pierwszy i niezwykły występ Włoskich Marjonetek „Teatro dei Piccoli" Wkrótce „VIVA VILLA" z Vallace Beery.

HELIOS Dziś początek o godz. 2-ej Ostatni dzień film-cud „MIŁOŚĆ TARZANA". Ceny: Balkon od 25 gr., Parter od 54 gr., Dziecinne 25 gr. Gorczyńska, Mankiewiczówna, Krukowski, Jarossy, Tom, Znicz oto rekordowa obsada najnowszego przeboju POLSKIEGO „CO MÓJ MĄŻ ROBI W NOCY?" JUTRO PREMJERA.

WĘDLINY: wiejskie wyrobu p. Fedorowiczowej MIÓD pszczelny leczniczy GRZYBY SUCHE SERY HOLENDERSKIE pierwszej jakości od 1.70 MASŁO DESEROWE 2.80 KAWA PALONA DOSKONAŁA od 5 zł. oraz wszelkiego rodzaju artykuły spożywcze i mleczarskie pierwszej jakości — po cenach najniższych poleca „Polska Placówka" Wileńska 10

Maturyczne i Dokształcające Kursy „WIEDZA" KRAKÓW, ul. Bronisława Pierackiego 14/I. przygotowują na lekcjach zbiorowych w Krakowie, oraz w drodze korespondencji, zapomocą przystępnie i wyczerpująco opracowanych skrypiów, programów i miesięcznych tematów, do:

1. egzaminu dojrzałości gimn.
2. egzaminu z 6-ciu klas gimn.
3. w zakresie 4-ch klas gimn.
4. egzaminu z 7-miu klas szkoły powszechnej.

UWAGA: Uczniowie kursów korespond. otrzymują co miesiąc, oprócz materjału naukowego, tematy z 6-ciu głównych przedmiotów do opracowania. Nadto obowiązkowe kollokwja (egzaminy) badają 3 razy w ciągu roku szkolnego postępy uczniów. Wykładają wybitne siły fachowe. Opłaty b. niskie. Prospekty darmo.

2 mieszkania dwupokojowe, świeżo odremontowane, do wynajęcia. Dominikańska 8, u dozorcy. 2342—0

Do wynajęcia 6 pok. świeżo odremontowanych ze wszelkiemi nowoczesnemi wygodami, bardzo ładne, słoneczne, suche. Dowiedzieć się ul. Gdańska 1 m. 6 od 3—6 godz. 2378

Mieszkania 4 i 6 pokojowe z wygodami, centralnem ogrzewaniem oraz SKLEP o dwóch oknach z mieszkaniem. Gdańska 6 Dozorca wskaże. 2366

Do wynajęcia MIESZKANIE 3-pokojowe z balkonem od południa. Młynowa 5/7. Wskaże dozorca. 2367

MIESZKANIE, 2 pokojowe z kuchnią, do wynajęcia. Stara 33. 93—0

Mieszkania i pokoje

5 pokojowe mieszkanie, bardzo ciepłe, suche, słoneczne z wygodami, bez podatku, ładny ogród kwiatowy; ul. Miła 11 (przystanek autobusowy przy Starej) 2354—1

Mieszkanie 2 pok. z kuchnią, słoneczne, ciepłe, do wynajęcia. Jasna 10 — Zwierzyniec. 2377

Pokój do wynajęcia z wygodami. Mickiewicza 42 m. 12. 2362

Pokój duży, ładnie umeblowany, tanio, do wynajęcia dla inteligentnej osoby. Zwierzyniec, ul. Miła 13 m. 1. 2372

Dwa pokoje z wygodami (wanna), z osobnem wejściem, może być z używalnością kuchni, do wynajęcia. Mickiewicza 44—18. 94

Pięciopokojowe MIESZKANIE, parter, z wszystkiemi wygodami, do wynajęcia. Wiadomość: ul. Zygmuntowska 20 m. 5. 2380—0

Dobra rada.

Kokosiński przychodzi pewnego razu do swego przyjaciela Kaktusińskiego i żali się:

— Mam bardzo niemiłego sąsiada w domu, w którym mieszkam. Chodzi po Warszawie i opowiada wszędzie, że mieszka w jednym domu z idjotą. Co ja mam zrobić, żeby on przestał tak gadać? Poradź mi!

Kaktusiński daje natychmiast radę:

— Wyprowadź się do innego domu!

NAUKA

PARYŻANKA naucza dorosłych, młodzież mówić poprawnie w 30—40 lekcjach. Metoda własna. Wszystkie wyższe francuskie egzaminy. Widzieć 10—11 rano i 5—7 wiecz., oprócz świąt. Łukiszki, ul. Pańska 19. 2361—1

Student teologji udziela korepetycji SPECJALNOŚĆ ŁACINA Wilno, Kazimierzowski 11 m. 4. 2375—2

English Lessons M. Stankiewiczowa, A. B. Vassar College, Zarzecze 14 m. 7. 2359

RODOWITA NIEMKA ze znajomością muzyki, b. nauczycielka gimnazjalna w Wilnie, poszukuje korepetycji ewentualnie miejsca bony do dzieci w miejscu lub na wyjazd. Adres: ul. Subocz 5 m. 6-b. —3

Kupno Sprzedaż

PLAC przy ul. Zakretowej 14 do sprzedania. Sierakowskiego 21 m. 3 w gg. 2—3 pp. lub 7—8 pp. 2339

Kupię DOM DREWNIANY w dobrym stanie, może być niewykończony, na przeniesienie, lub materjał leśny dla domu. Oferty do Admin. „Dziennika Wileńskiego" dla M. W. 2344—0

Obrazy olejne w ramach terminowo do sprzedania. Kalwaryjska Nr. 9 m. 14. 2376

FORTEPIAN mały, krzyżowy, znanej zagranicznej firmy, okazyjnie, bardzo tanio sprzedam. Ul. Piłsudskiego 30 m. 23.

DOM NA UKOŃCZENIU do sprzedania z dużym placem. Saska Kępa 13 2373

Dom murowany w centrum o 16 mieszkaniach i 2-ch sklepach z długiem bankowym sprzedam z niewielką dopłatą. Adres w redakcji. 2364

Kupię przedsiębiorstwo handlowe, lub przemysłowe. Oferty sub „Solidny" do Adm. „Dz. Wil." 2320

PIANINA, fortepiany nowe i używane: Becker, Betting, Blüthner, Erard, Fibiger, Rönisch i inne sprzedaje na dogodnych warunkach. H. Abelow. Niemiecka 22.

SKLEP z ładnem urządzeniem, z mieszkaniem i wszystkiemi domowemi sprzętami, z powodu wyjazdu, sprzedam tanio. Adres w Admin. „Dziennika Wil."

Posiadłość miejska 2 domy z pięknym ogrodem 4.000 m². Sprzedam na 9 %. Informacje Popowska 26. 2369—2

RÓŻNE

Potrzebna gospodyni na wieś, energiczna, sumienna. Zgłoszenia: Wilno, Stroma 2 m. 15, u p. Montwiłłowej, 3—5 popołudniu.

Młoda osoba z dobremi referencjami poszukuje posady samodzielnej gospodyni do samotnej osoby lub do małej rodziny. Łaskawe oferty do Admin. „Dz. Wil." dla „Inteligentnej".

POTRZEBNY chłopiec do nauki koszykarstwa. Fabr. giętych mebli W. Słonicz, W. Pohulanka 5.

Ochmistrzyni wykwalifikowana, smacznie gotuje obiady, czysta, pilna, wymagania skromne. Nieświeska 16—8. 2379—0

Zakład.

— Moi państwo!—powiada raz pan Kropka do towarzystwa: — Pokażę państwu coś, czego dotąd jeszcze nikt na świecie nie widział, i czego potem już nikt więcej nie zobaczy!

— To niemożliwe! — przerywa ktoś ze słuchaczy.

— Załóżmy się!

— Dobrze.

— O sto złotych?

— Stoi!

— A więc — ciągnie dalej pan Kropka proszę patrzeć. Biorę ten orzech rozgryzam go... Oto jądro! Przecie tego jądra nikt jeszcze nie widział, bo było w skorupce. Prawda?

— A teraz zjadam to jądro i już go więcej nikt nie zobaczy!

Pan Kropka wygrał zakład!

Polecamy nauczycielkę, posiadającą wieloletnią praktykę, najnowsze metody nauczania i język polski. Może do dzieci w wieku przedszkola i szkolnym. Chętnie na wyjazd. Bliższe informacje w Administracji „Dziennika Wileńskiego". 5

WSZYSTKIE ZDROJE MINERALNE W DOMU

DAJĄ TABLETKI MUSUJĄCE GĄSECKIEGO VICHY KARLSBAD KISSINGEN EMS WILDUNGEN BILIN I INNE. ŻĄDAJCIE TABLETEK WÓD MINERALNYCH GĄSECKIEGO

Wyjątek.

— Ta kobieta nie umie nic opowiedzieć, żeby nie przesadzać...

— Spytaj ją ile ma lat...

Stolarz przyjmuje wszelkie roboty wchodzące w zakres stolarstwa jak również reperacje i opakowanie mebli. Wykonanie solidne, ceny niskie. ul. Mickiewicza 24 m. 17. J. Chmielewski. 812

Wydawca: ALEKSANDER ZWIERZYŃSKI. Drukarnia A. Zwierzyńskiego, Wilno, Mostowa Nr 1. Odpowiedzialny Redaktor STANISŁAW JAKITOWICZ.

BIBLJOTEKA w Wilnie im. Wróblewskich